Nr. 238. Środa, 15 Października 1919. Rok 109.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **50 hal.**

**Biura Redakcyi i Administracyi ul. Podwale 3.** — Ekspedycya miejscowa zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141.690

Telefon Redakcyi Nr. 510. — Telefon Administracyi 637.

| Prenumerata miejscowa: | | Prenumerata zamiejscowa: | |
|---|---|---|---|
| rocznie | 84·— K | rocznie | 96·— K |
| półrocznie | 42·— „ | półrocznie | 48·— „ |
| ćwierćrocznie | 21·— „ | ćwierćrocznie | 24·— „ |
| miesięcznie | 7·— „ | miesięcznie | 8·— „ |

Za dostawę 2 K. miesięcznie.

**„Przewodnik naukowy i literacki"**, dodatek miesięczny otrzymają cało- i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej", bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 6 K, drudzy 2 K. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 24 K.

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcyi „Przewodnika" pod adresem Lwów, ul. Wałowa Nr. 31 I. piętro (nad mezaninem).

Ceny ogłoszeń (anonsów) Wiersz petitowy 7 łamowy lub jego miejsce 50 hal, tabelaryczny i liczbowy 60 hal.

Nadesłane po 1·50 kor., kronika 2 kor., za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 50 hal., tabelaryczne i liczbowe po 60 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej", Lwów, Podwale l. 3., w godzinach od 8—2 i od 4—6.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Naczelnik Państwa zamianował postanowieniem z dnia 22 września 1919 docenta prywatnego dr. Rafała Taubenschlaga profesorem nadzwyczajnym prawa rzymskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Naczelnik Państwa zamianował postanowieniem z dnia 22 września 1919 nadzwyczajnego profesora dr. Stefana Dąbrowskiego profesorem zwyczajnym chemii ogólnej i nauki żywienia zwierząt w Akademii weterynaryi we Lwowie.

Minister W. R. i O. P. przyznał dyrektorowi Kancelaryi uniwersyteckiej we Lwowie Stanisławowi Postępskiemu VII. kl. rangi urzędników państwowych b. zaboru austryackiego.

Generalny Delegat Rządu przeniósł koncypistów Namiestnictwa Włodzimierza Maritczaka z Krosna do Mielca a Jana Wasiewicza z Mielca do Sanoka.

## Przybycie Naczelnika Państwa do Krakowa.

W niedzielę 19 b. m. łącznie z rocznicą wymarszu w pole 2-giej brygady Legionów polskich, odbędzie się w Krakowie uroczysty obchód zjednoczenia wojsk polskich.

Z tego powodu charakter uroczystości złączy się z wielką manifestacyą mieszkańców miasta na cześć Naczelnika Państwa, który po raz pierwszy oficyalnie do Krakowa zawita. W tej sprawie odbyło się wczoraj posiedzenie ogólnego komitetu obywatelskiego pod przewodnictwem prezydenta miasta, na którem to posiedzeniu uchwalono szczegóły programu. Po przywitaniu Naczelnika Państwa na dworcu przez wojskowość, uda się Naczelnik wraz z gośćmi przez bramę tryumfalną u wylotu ul. Basztowej wśród szpaleru młodzieży szkolnej do barbakanu, gdzie przywita Naczelnika prezydent miasta w otoczeniu Rady miejskiej i cechów.

Następnie uda się Naczelnik Państwa na Wawel. W katedrze przywita Naczelnika duchowieństwo. Po błogosławieństwie w kościele uda się Naczelnik na Rynek krakowski, gdzie przy Sukiennicach, opodal kamienia Kościuszki odbędzie się Msza polowa. Po nabożeństwie i przemówieniach odbędzie się wielka rewia wojsk, na Rynku zgromadzonych. Po południu o godzinie 3 odbędzie się w teatrze miejskim im. Słowackiego uroczyste przedstawienie „Kościuszki pod Racławicami", w teatrze zaś Powszechnym przedstawienie sztuki p. t.: „Piosnki ułańskie". Naczelnik Państwa zaszczyci oba te przedstawienia swoją obecnością. Wieczorem o godz. 9 odbędzie się w salach Muzeum Narodowego w Sukiennicach raut wydany przez gminę m. Krakowa. Miasto będzie przez cały dzień dekorowane.

## Podróż inspekcyjna Generalnego Delegata Rządu.

W dniach od 10 do 12 bm. zwiedził Gen. Del. starostwa Jarosław i Przemyśl.

Na posłuchaniu stawili się licznie reprezentanci spraw wojskowych i autonomicznych, duchowieństwo, wojskowość, różne zrzeszenia społeczne i osoby prywatne.

Stan tych powiatów przedstawia się następująco:

Jarosław: Powiat ten należy do najżyźniejszych w b. Galicyi, a od 1915 uwolniony od inwazyi rossyjskiej i nie dotknięty ostatnimi wypadkami, żyje od lat szeregu — o ile to w obecnych warunkach wogóle możliwe — pod względem gospodarczym normalnie.

Wszystkie grunta, tak większej jak i mniejszej własności uprawione, a choć brak sztucznych nawozów i zbytnie opady deszczowe na wiosnę i w lecie wywarły niekorzystny wpływ na urodzaj, to jednak zbiory tegoroczne nie tylko, że wystarczają na zaspokojenie potrzeb powiatu, lecz dają jeszcze znaczną nadwyżkę.

Stosunki sanitarne: Tyfus w ogólności przygasł i tylko sporadycznie pojawia się, jak również czerwonka.

Tylko w Sieniawie i okolicy tyfus panuje jeszcze epidemicznie. Jest tam szpital w miejscu i opieka lekarska.

Szkolnictwo: Szkoły wszystkie uruchomione. Niektóre zniszczone budynki odnawia się.

Odbudowa postępuje i wiele zniszczonych gospodarstw i domów jest już odbudowanych. Najgorzej przedstawia się stan rzeczy w Sieniawie, które to miasteczko podczas pierwszej jeszcze inwazyi rossyjskiej zostało w $^3/_4$ częściach zniszczone.

Opał. Na zimę zapewniony, a to z zajętych na ten cel drzewostanów. W samem mieście Jarosławiu, jakoteż w innych należących do tego powiatu miasteczkach, ludność miejska cierpi na wielkie braki aprowizacyjne i zachodzi konieczna potrzeba wydatnej i prędkiej pomocy. Szczególniej upośledzonym jest stan urzędniczy.

W powiecie panuje spokój, a stosunek ludności do władz zupełnie dobry.

Stan rzeczy w Przemyślu jest podobny jak w Jarosławiu.

Powiat ten, we wschodniej swej części był terenem walk w czasie zimy 1918 na 19 i na wiosnę, co wpłynęło po części na mniej intenzywną uprawę roli, mimo tego jednak i ten powiat można w zupełności uznać za czynny i zdolny nietylko siebie wyżywić, lecz dać nadto nadwyżkę produktów. Ponieważ i w tych powiatach, podobnie jak i innych poprzednio zwiedzonych zauważyć się dała opieszałość w dostawie zboża, więc Gen. Del. zwrócił się do licznie zgromadzonych producentów z wezwaniem, aby bezwłocznie oddali przypadające na nich nadwyżki zboża organom wykupującym Min. Aprowizacyi oświadczając im z naciskiem, że wszystkie na tem tle nadużycia ścigać będzie z największą bezwzględnością.

## Z frontów.

### Komunikat Warszawskiego sztabu generalnego

z dnia 13 października 1919.

Front litewsko - białoruski: Na południe od Bobrujska oddziały bolszewików, które przeszły przez rzekę Ptycz w celu zaatakowania naszych pozycyj pod Bubnowicami i Głuszycami, zostały naszym kontratakiem wyrzucone z powrotem na wschodni brzeg Ptyczy. W akcyi tej wzięliśmy 50 jeńców. Na placu boju nieprzyjaciel pozostawił dużą ilość rannych i zabitych. Próby nieprzyjaciela przejścia przez Dźwinę pod Krasławką i pod Dźwińskiem zostały udaremnione ogniem karabinowym. Na odcinku poleskim energiczna działalność wywiadowcza.

Front wołyński. Na południe od Oleska skombinowane nasze oddziały wypadem na Kiszyn rozbiły nieprzyjaciela, biorąc jeńców, karabin maszynowy i minierkę. Na reszcie frontu ożywiona działalność wywiadowcza patroli bolszewickich.

Zastępca szefa sztabu gener.:
pułk. *Haller.*

FR. RAWITA-GAWROŃSKI. 35)

## Król i Carowa.

**Powieść z końca XVIII. w.**

(Ciąg dalszy).

— Jeszcze nie trudno i jeszcze można. Widziałem się ze Stackelbergiem i rozmawiałem z nim szeroko o sprawach w Polsce. Nabrałem tego przekonania, że Król osobiście jest bardzo przychylny Rossyi, pragnie zbliżenia się militarnego i ekonomicznego. W obecnej chwili walczą tam ze sobą dwie partye: staro-szlachecka, która niechce pozwolić, ażeby pod stary gmach dać nowe podwaliny, a liberum veto z całym aparatem szlacheckiej wolności nazywa „źrenicą", którą chce ochraniać, i partya rewolucyjna, która chce dać nowe podstawy dla życia państwowego. Ja jestem tego zdania, ażeby podtrzymać partyę rewolucyjną.

Na dźwięk wyrazu rewolucya, poruszyła się Carowa na fotelu.

Dostrzegł to Potemkin.

— Jest to, jak dotychczas, wyraz straszniejszy niż rzecz i zawiera w sobie potrzebę przeprowadzenia pewnych reform pożytecznych dla państwa.

— Będzie to koniec naszych wpływów.

— Zgoła nie. Wówczas Polska oprze się o nas, a staro-szlachecka partya przyłączy się do nowatorów. Polityka gwarantowania nietykalności złego, jest polityką podtrzymywania anarchii, nieładu w cudzym domu, walk wzajemnych. To tylko otworzy wrota do Polski innym.

— Nie możemy od razu zmienić naszego postępowania.

— Tymczasem zmienić trzeba tylko — ton. Stackelberg zaje się wszedł na bardzo drogę. Róbmy im ustępstwa przynajmniej pozorne, udawajmy, że rozumiemy ich położenie... Wyczekiwać — na razie niema innej polityki. Nie można się angażować na żadną stronę. Nie zrażać nikogo. Głaskać jednych i drugich, ale nie rzucać jednych przeciwko drugim. Króla traktować nadskakująco i wyrozumiale. Robić ustępstwa małe, ale wmawiać w nich, że są — wielkie. Obiecywać — nie stanowczo.

Katarzyna zdawała się być przekonaną.

— Czy Stackelberg będzie dość zręcznym?

— Z tego, co zrobił i co robi, wnoszę, że przy twojem kierowaniu matuszka, potrafi być pożytecznym.

Usposobienie opozycyjne złagodniało nieco.

— Spróbujemy innej polityki — odezwała się Katarzyna z widoczną chęcią przejścia do innego tematu.

— Byle wytrwać na tej drodze.

Jej Imperatorska Mość zagadnęła nagle:

— Czy dawał ci do czytania Bezborodko relacyę Bułhakowa?

— Czytałem ją.

— Cóż to jest? Jaki zuchwały ton przybiera ten Grand-Seigneur!

— Jest to pewnego rodzaju wypowiedzenie wojny, albo wstęp do tego.

— Oficyalna nota ze strony Francyi jeszcze wprawdzie nie nadeszła — odezwała się Katarzyna — ale Wielki Wezyr żąda — żąda, — powtórzyła z oburzeniem — natychmiastowego uregulowania granic, odrzuca nasze żądanie otwarcia konsulatu w Warnie, nie zgadza się na budowę cerkwi prawosławnej w Konstantynopolu.

Potemkin słuchał z pewnem zadowoleniem. On parł, w myśl swoich planów, do wojny z Turcyą, robił wielkie przygotowania i Józefa II. umyślnie zwabił do Chersonu, aby go do tej wojny nakłonić. Prowokował więc słabą i zdezorganizowaną Turcyę. Katarzyna wahała się jeszcze.

— Widocznie — zauważył Potemkin — Turcya dąży do wojny z nami... będzie ją miała.

— Obaczymy, jak się na to zapatruje Cesarz austryacki.

— On tylko skorzystać na tem może.

— Ja jednak boję się tej wojny. Szwecya grozi... Polska niespokojna... skarb wyczerpany...

— Matuszka, Turcya zapłaci. Wojny nie należy się lękać. Jesteśmy do niej przygotowani... armię mamy silną i wyprobowaną w boju, a przeciwnik słaby. Rozpoczęliśmy wielkie dzieło, pozwól mi, matuszka, zakończyć je. Aby Turków z Europy wypędzić, teraz tylko trzeba skierować na nich ostatnie uderzenie. Austryi damy Belgrad i kawałek Wołoszczyzny — a ręczę ci, że będzie zupełnie zadowoloną, gdy się pozbędzie niespokojnego sąsiada.

— Zobaczymy, co powie Józef II.

— Jest to cesarz ambitny, ręczę ci, że go skłonimy do przymierza. Jedna tylko jest obawa, ażeby mu teraz właśnie Niderlandy nie wypowiedziały posłuszeństwa.

— Może się to stać tem łatwiej, gdy się w wojnę zawikła.

Potemkin trwał uparcie przy swoim zamiarze.

— Zanim się to stanie, będziemy już mieli w swoim ręku Oczaków, Kaczybej, Akerman, to znaczy od Krymu aż po Dunaj wszystko będzie nasze. Piotr I. długo się biedził zanim otworzył swoje okienko na Bałtyk, a my w jednej wojnie otworzymy szeroko drzwi na Czarne morze, a potem dalej.

Zapał księcia podobał się Carowej. Uśmiechnęła się wyrozumiale.

— Zdaje się Grzegorzu Aleksandrowiczu, że ty jeszcze nie zapomniałeś o „Greckim projekcie".

Wzmianka ta dotyczyła ulubionej idei Potemkina — wypędzenia Turków z Europy i odbudowania Cesarstwa bizantyjskiego ze stolicą w Konstantynopolu. W Petersburgu nazywano to „greckim projektem". Po wypędzeniu Turków, nad Złotym Rogiem miał zasiąść na tronie Konstantyna nowy Cesarz — Konstanty Pawłowicz.

(Ciąg dalszy nastąpi)

## Rozruchy w Wiśniowcu.

(*Od naszego korespondenta wojennego*).

(*Z*) Niemiecko - bolszewicko - ukraińska spółka agitacyjna dla wywołania rozruchów na tyłach armii naszej na froncie wschodnim, poniosła klęskę.

Ruch o niedostrzegalnem zabarwieniu politycznem, okazał odrazu znamiona bandytyzmu, nie przebierającego w formach walki, groźny więcej dla spokojnej ludności tamtejszej, niż dla naszych wojsk, które z łatwością położyły kres wybrykom. Stało się to przedewszystkiem dzięki rozkazom dowódcy frontu gen. **Iwaszkiewicza**, który odrazu pchnął przeciw bandom silne oddziały wojska, by bez krwi rozlewu zapewnić etapom naszym spokój, a ludności, która z ufnością odnosi się do naszej komendy, poręczyć bezpieczeństwo życia i mienia. Znękana wojną ludność pragnie już raz spokoju, wytchnienia i spokojnych nocy. Zrozumiały więc jest fakt, że ta ludność obserwując pracę agitatorów, nie omieszkała donieść o tem naszemu dowództwu.

„Człowiek Żelaznej Ręki", jakim okazał się generał Iwaszkiewicz w akcyi około przeprowadzenia uwolnienia Lwowa i pacyfikacyi Galicyi, nie zawiódł i w tym wypadku proszącej o pomoc spokojnej ludności. Zdecydowana postawa generała, jego bezwzględność w rozkazach zaprowadzenia porządku, dały możność po kilku dniach wybryków, opanowania sytuacyi. Olbrzymie przestrzenie lasów okolicy Szumska, Krzemieńca, Wiśniowca i Dubna, stanowiły wyborny teren operacyjny dla band, trzeba więc było energicznego działania, by je wyłapać.

Wojska nasze postępowały z całą surowością, tak, jak tego wymagał przepis prawa wojennego i wydane przez generała Iwaszkiewicza surowe instrukcye. Kogo schwytano z bronią w ręku, musiał ponieść zasłużoną **karę śmierci**, a to samo spotkało i tych, którzy broń ukrywali lub którym udowodniono uczestnictwo w rozruchach.

Odpowiedzialność moralna za krew, — która obficie polała się podczas awantur, spada przedewszystkiem na tych cichych, chytrych agitatorów bankrutującej spółki niemiecko - bolszewicko - ukraińskiej, którzy podżegając ciemne, głupie masy, z góry muszą wiedzieć, że każda próba i forma rozruchów, będzie siłą zgnieciona. Upośledzonym biednym ludziom wciskają agitatorzy do ręki broń, sami chowając się za plecy ciemnych najmitów, nie zdających sobie niekiedy sprawy z dokonywanego czynu.

Nasza ekspedycya karna dokonała więc przedewszystkiem poszukiwań agitatorów, z którymi postąpiono wedle prawa wojennego.

## Echa mińskie.

W *Polaku Kresowym* dnia 5 b. m. znajdujemy dokładny opis uroczystego przyjęcia, jakie cała ludność Mińska białoruskiego zgotowała Naczelnikowi Państwa.

Między innemi na uwagę zasługuje powitanie najwyższego przedstawiciela Polski w soborze prawosławnym, gdzie po uroczystem przewitaniu arcybiskup Melchizedek, pobłogosławił zwycięzkiego Wodza Wojsk Polskich Krzyżem świętym, symbolem — jak się wyraził — zwycięztwa nad złem, światła nad ciemnością.

„Przenajświętszym Krzyżem Zbawiciela naszego, mówił, błogosławimy Twoje wstąpienie w progi świątyni. Witamy Cię pozdrowieniem modlitewnem jako Wodza tego Narodu, który od dawien dawna święcie dochował przywiązania do swej wiary i przekazywał z pokolenia w pokolenie, jako skarb najdroższy, tradycye najcenniejsze — żywe i gorące uczucie religijne. Wytrwale dźwigając ciężki krzyż, którym go dzieje obarczyły, Naród ten trwał w niezachwianej wierze w swoje zmartwychwstanie. Doczekał go z łaski Bożej — a Tyś mu je urzeczywistnił.

Niechże więc będzie odrodzona Polska symbolem prawdy i stałą wyrazicielką istotnej wolności i sprawiedliwości dla wszystkich czasów i dla wszystkich narodów.

Witamy Cię, jako Najwyższego Wodza tego rycerstwa, którego pełne samozaparcia bohaterstwo przyniosło wybawienie Krajowi Mińskiemu z otchłani piekła i niesłychanych gwałtów i okropności.

Przejęty żywą radością, wyrazicielem jestem wobec Ciebie tej głębokiej wdzięczności, którą przenikniona jest cała owczarnia moja w dzień jej wyzwolenia.

Niechże i nadal trwa niewzruszenie to święte uczucie i niech krzepnie i wzmaga się dzięki mądrości Twoich i kierowanych przez Ciebie budowniczych nowego życia.

Niechże wspiera Cię Bóg i Panna Najświętsza, pomagając dźwigać włożone na barki Twe brzemię — niech ulżą brzemieniu Twemu mądrością wyższą, która jest darem doskonałym, pochodzącym od Najdoskonalszego Źródła wszelkiej Rady.

Niech będą błogosławieni kroczący w Imię Boże!"

Po tych słowach przeżegnał pasterz Naczelnika wielkim złotym krzyżem arcybiskupim i udzielił specyalnego błogosławieństwa.

Z soboru przy nieustannych wiwatach tłumu i sypaniu hojnem kwiatów, udano się do t. zw. Domu szlacheckiego, gdzie Naczelnik Państwa udzielał audyencyi delegacyom.

Tu znowu archijerej Melchizedek przemówił (po rossyjsku) nietylko w imieniu duchowieństwa prawosławnego, lecz i w imieniu „dwumilionowej ludności białoruskiej z Mińszczyzny". Witał gorąco Polskę odrodzoną, wolną i wspaniałą, mówiąc:

„Panie Naczelniku! W cierpieniach i bołu rodzi się człowiek. Ciężką i trudną jest jego droga życiowa — ale w ogniu cierpień i doświadczeń hartuje się jego energia, umacnia wola, wyolbrzymia i odnawia się duch. Mocarną siłą ducha swego przezwycięża on wszystkie przewrotności życia i wznosząc się duchowo wciąż wyżej i wyżej — olśniewa świat i ludzkość pięknem i dostojeństwem, prześwietlonem cierpieniem duszy własnej. Czyż nie to samo bywa z narodami? Czyż nie przykład tego widzimy na narodzie polskim — witając w sobie Twojej, Panie, jego Naczelnika i Wodza. W ogniu cierpień gorzał naród polski, ale ogień ten odnowił tylko i zahartował jego ducha do tego stopnia, że obecnie wstaje Polska wobec całego świata odrodzona, wolna i piękna. W imieniu dwumilionowej ludności białoruskiej Ziemi Mińskiej, przedstawicielami której jesteśmy, przynosimy braterskie pozdrowienie, wyrażając gorące życzenia błogosławieństwa Bożego dla narodu polskiego i jego Naczelnika. Podobało się Bogu za pośrednictwem bohaterstwa narodu polskiego powstrzymać w Ziemi Mińskiej dalszy rozlew tego mętnego morza nieszczęść i krwawego zła, które gotowe było swym strasznym potopem zalać wszystko i wszystkich. Ręką polskiego wojownika podał Bóg całemu krajowi i jego mieszkańcom dawno oczekiwane wyzwolenie z tego piekła i jego okropności. Za obowiązek swój poczytujemy przypomnieć to tutaj w słowach żywej wdzięczności i uznania. Wierzymy, mamy niezłomną nadzieję, że odrodzona Polska, która w cierpieniach uzyskała swą wolność, która drogą krzyżową doszła do zmartwychwstania, niesie prawosławnej Cerkwi i całej prawosławnej ludności nie boleść, a pociechę, nie łzy i niedolę — a tę samą złotą swobodę, przedziwnym ornatem której została sama odziana. Niech żyje wolny naród polski! niech żyje jego Wódz! Niech miłość i błogosławieństwo Boże spływa na nich, jednocząc wszystkich w związku wyższej miłości chrześcijańskiej i wzajemnego zrozumienia".

## Nad Bałtykiem i zatoką fińską.

Korespondent dziennika *Daily Express* miał rozmowę z generałem von der Goltz, który oświadczył, że on sam został odwołany przez rząd niemiecki. Wojska jego nadal pozostaną, ale mówiąc ściślej — nie będą one wojskami niemieckiemi, lecz rossyjskiemi. Faktycznie wojska w prowincyach nadbałtyckich nie są wojskami niemieckiemi i nie mają nic do czynienia z rządem niemieckim. Nie wrócą one już do Niemiec, gdzie niema dla nich ani pracy ani żywności. Wojska, które teraz pozostały w Kurlandyi, są bez ojczyzny. Dawniej członkowie tej armii byliby wyemigrowali do Ameryki, ponieważ jednak obecnie jest to niemożliwe pozostaną w prowincyach nadbałtyckich.

Z powodu nieopróżnienia prowincyi nadbałtyckich, wystosowała ententa do rządu niemieckiego notę, w której powiedziano między innemi: Dlaczego generał v. d. Goltz, skoro dopiero przed kilku dniami został powołany do Berlina, rozmyślnie pozostał na terenie operacyjnym? Widocznie dlatego, aby dzięki autorytetowi swego oficyalnego stanowiska przeprowadzić organizacyę, która pozwoli twierdzić rządowi niemieckiemu, że wojska dziś stały się opornemi. Czy generał v. d. Goltz działał wbrew instrukcyom rządu? Jeżeli tak, dlaczego taka niesubordynacya nie została ukarana? Jeżeli rząd niemiecki na te pytania nie da bardziej wystarczającej odpowiedzi niż dotychczas, ententa utrzyma w mocy zasadę pełnej odpowiedzialności rządu niemieckiego co do powrotu wojsk. W każdym razie przyjmuje ententa propozycyę, aby wysłać przedstawiciela ententy celem przyjęcia do wiadomości zarządzeń poczynionych przez rząd niemiecki. Dopiero gdy przewodniczący tej komisyi doniesie Radzie Najwyższej, że zarządzenia odmarszu zostały przeprowadzone, będzie można cofnąć zarządzenia przewidziane w telegramie z d. 9 września b. r. Nota podpisaną została przez gen. Focha.

Sprawozdawca dziennika *Daily Mail* dowiaduje się z Rewlu o ofenzywie rozpoczetej w ubiegły piątek przez armię Judenicza na Petersburg, co następuje:

Zajęcie Jampula nad zatoką fińską stanowi pierwszy etap do zdobycia Petersburga przez wojska gen. Glasenappa. Cały sztab 10 dywizyi bolszewickiej i 2.000 ludzi zostało wziętych do niewoli. Rossyjski generał Władymirow doniósł sprawozdawcy, że atak pułkownika Awałowa-Bermonta przyszedł zapóźno i że nic już nie powstrzyma zwycięskiego pochodu Rossyan.

Główny komendant rossyjskiej armii Awałow-Bermont wystosował następujący iskrowy telegram do Denikina:

W dniach 8 i 9 b. m. pobiły moje wojska pod Rygą oddziały łotewskie i estońkie na głowę. Zabezpieczywszy w ten sposób swoją podstawę, spodziewam się w najbliższej przyszłości z zachodu uderzyć na bolszewików i w ten sposób ułatwić zwycięski pochód Waszej Ekscelencyi.

Komendant wojsk rossyjskich wydał rozkaz zaatakowania wojsk łotewskich. Wojska rossyjskie idą w kierunku Rygi i są oddalone od tego miasta o 6 klm. Do Rygi napływają ustawicznie posiłki.

Okręty angielskie, które stały na kotwicy w pobliżu Rygi, wypłynęły na morze w niewiadomym kierunku. Podobnie zachowała się flota angielska w r. 1919, gdy bolszewicy zajęli Rygę. Wówczas flota angielska stojąca przed Rygą także wyjechała i powróciła dopiero po pewnym czasie.

## Ze świata.

(*P. A. T.*)

= Dnia 12 b. m. obradowała konferencya krajów austryackich. Kanclerz Renner zapowiedział przedłożenie nowego projektu konstytucyi na zasadzie federacyjnej. W myśl tego projektu **Austrya ma być państwem związkowem** składającem się z poszczególnych krajów, rządzących się autonomicznie. Z zachodnich Węgier będzie utworzony kraj osobny. Na czele państwa stać będzie kanclerz związkowy. rząd związkowy i parlament związkowy. Miasto Wiedeń będzie równorzędne z innymi krajami. Każdy kraj posiadać będzie własną walutę. Kanclerz Renner oświadczył, że stan obecny świadczy o anarchii administracyjnej.

= Z Lugano donoszą, że D'Annunzio wezwał Chorwatów, ażeby w podjętej przez niego akcyi szli wspólnie z Włochami.

2)

## Alkohol, a postęp ludzkości.

Napisał

**Prof. dr. L. Popielski.**

(Ciąg dalszy).

Autor przyszedł do wniosku, że istotnie, alkohol, począwszy od dawki 1,7 na 1 kg. wagi zwierzęcia, wywołuje wydzielenie soku żołądkowego zawsze i u wszystkich psów. Natomiast, od dawek mniejszych otrzymuje się wydzielenie, jako zjawisko niestałe, przypadkowe, występujące tylko u niektórych psów. Dla rozstrzygnięcia pytania, na jakiej drodze dochodzi do skutku to wydzielenie, dr. Warchoł uciekł się do trudnego i niebezpiecznego dla życia zwierzęcia zabiegu, do przecięcia nerwów błędnych, za pomocą których gruczoły żołądkowe łączą się z mózgiem. Okazało się, że po przecięciu nerwów błędnych wydzielenia niema. Tak więc alkohol dlatego wywołuje wydzielenia soku żołądkowego, że działa na ośrodki w mózgu położone. Najprawdopodobniej, to działanie na ośrodki nie jest bezpośrednie, lecz pośrednie, związane z samym aktem wprowadzania alkoholu do przewodu pokarmowego.

Wniosek ten wynika z dalszych doświadczeń dr. W., który wykazał, że przy dawkach dużych około 3,0—3,6 na 1 kg. wagi, wydzielanie nietylko nie zwiększa się, ale naodwrót zupełnie ustaje, a właśnie wtedy występuje zupełne porażenie ośrodków psychomotorycznych. Jak już wyżej wspomniałem, wydzielanie od dawek mniejszych, niż 1,7 na 1 kg. jest zjawiskiem niestałem, występującem nie u wszystkich psów, co zależy od usposobienia, od pewnego nastroju psychicznego, przy którem psy reagując wydzielaniem soku żołądkowego na każdy zabieg, związany z ich przewodem pokarmowym.

Jeżeli zaś koniecznie potrzebną jest obecność nastroju, w takim razie zupełnie niepotrzebne jest używanie alkoholu, gdyż tam, gdzie niema usposobienia, alkohol nie wywoła wydzielania. Badania dr. W. wykazały, że dawki alkoholu 0,4—1 2 na 1 kg. wagi psa należy uważać za małe dawki 1,6—1,7 za średnie, dawki począwszy od 2,0 za duże, a dawki około 3,0—3,6 za śmiertelne. Człowiek na działanie alkoholu jest o wiele wrażliwszy od psa. Jeżeli przenieść powyższe dawki na człowieka, to okaże się, że dawka, która wywołuje stałe wydzielanie soku żołądkowego, dla człowieka 72 klgr. wagi wynosi 144.0.

A tymczasem wiemy, że już dawka = 100·0 wywołuje odrazu niebezpieczne porażenie ośrodków nerwowych, kończące się często śmiercią. Badania prof. dr. A. Gizelta pokrywają się z badaniami dr. W., gdyż okazało się, że i sok trzustkowy wydziela się tylko wtenczas, kiedy nerwy błędne są całe, kiedy połączenie ośrodków nerwowych z gruczołem trzustkowym jest zachowane. Po przecięciu nerwów błędnych sok trzustkowy przestaje się wydzielać. Niezmiernie ciekawe wyniki dały badania nad siłą trawienną obydwóch soków. Okazało się, że soki: żołądkowy i trzustkowy po alkoholu tracą swoje własności trawienne. Jedynie tylko trawienie tłuszczów przez sok trzustkowy, jak się okazało z badań prof. dr. Gizelta zwiększa się, ale tylko wtenczas, jeżeli do prawidłowego soku trzustkowego dodać w dużej ilości absolutny alkohol. Wiadomo jednak z praktyki, że absolutnego alkoholu nie można nawet przełknąć, gdyż z powodu silnego podrażnienia błony śluzowej gardzieli wywołuje niebezpieczny dla życia skurcz głośni. Jeden ze znajomych opowiedział mi następujące wydarzenie z polowania: Dla nabrania rzekomo sił myśliwi postanowili wypić mocnego spirytusu około 90 proc. Jeden z myśliwych po wypiciu kieliszka tej wódki odrazu zbladł, na twarzy wystąpił obfity zimny pot i zaniemówił, co było wyrazem skurczu głośni. Dopiero po długiej chwili przyszedł do siebie. Następnie alkohol dostaje się do żołądka, drażni tak silnie jego błonę śluzową, że wywołuje wymioty i inne objawy zapalenia, jak utrata apetytu, bolesność itp.

Tak więc zamierzony cel — poprawa trawienia zapomocą kieliszka wódki nie zostaje siągnięty. Cel ten jednak da się osiągnąć w sposób pewny i niezawodny inaczej. Smacznie przyrządzone potrawy, zwłaszcza w postaci stałej, wywołują obfitsze wydzielanie soku żołądkowego. Następnie, dobrze przyrządzony bulion, wprowadzony do żołądka, wywołuje, jak to wynika z badań doc. dr. Z Tomaszewskiego, w sposób bezwzględnie pewny wydzielanie soku żołądkowego o normalnej kwasocie i normalnych własnościach trawiennych. Wreszcie dla ludzi chorych, obojętnych na akt jedzenia, lekarze posiadają skuteczny środek w gorżkich ciałach, po przyjęciu których zjawia się nieprzeparta chęć spożywania pokarmów twardych, co sprowadza obfite wydzielanie soku żołądkowego.

Alkohol nie wywołuje poprawy trawienia, wyrządza natomiast ustrojowi ogromne szkody. Przedewszystkiem ten osławiony, historyczny jeden kieliszek wódki przed jedzeniem w znacznej większości wypadków urasta w poważną liczbę kilku lub kilkunastu kieliszków. Stale używany w tej pozornie umiarkowanej ilości alkohol, szybko wchłaniając się do krwi, działa na wszystkie komórki ustroju. Jako jeden z objawów działania owego przedobiedniego kieliszka wódki, albo zapijania jedzenia szklanką piwa lub lampką wina, jest ten, po którym zjawia się ociężałość i ból głowy tak. że człowiek staje się niezdolny do żadnej pracy. Ten ciężki, nieprzyjemny stan bywa często tak nieznośny, że ludzie wprowadzają nową porcyę alkoholu, który porażając ośrodki nerwowe, usuwa na pewien czas nieprzyjemne poprzednie uczucie. Dalszym skutkiem przyjmowania alkoholu są trwałe zmiany we wszystkich komórkach ciała. Zmiany w komórkach nerwowych przejawiają się różnorodnemi zboczeniami w psychicznej sferze człowieka, prowadzącemi go bardzo często do zakładów dla umysłowo chorych. Niektórzy z pewnym optymizmem mówią, że alkohol nie jest przyczyną chorób umysłowych w takiej mierze, jak dawniej przypuszczano. Optymizm ten jest zupełnie nieuzasadniony. Naodwrót, liczbę umysłowo chorych z pośród alkoholików podają za małą, gdyż znaczna ich liczba umiera wcześniej, nim się rozwiną choroby umysłowe. Najpierw, pewna niemała część umiera od zmian w sercu, często raptownie. Następnie pokaźna część umiera od charłactwa, wywołanego niedostatecznem odżywianiem z powodu kataralnych zmian w przewodzie pokarmowym. Dalej, dużo ludzi umiera od zmian w nerkach i wątrobie. Wreszcie znaczna część ginie od gruźlicy, która u alkoholików rozwija się niezwykle często.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Mimo, że D'Annunzio i jego wojska nie chcą opuścić Rjeki, armia włoska i flota włoska, stojące przed Rjeką, nie chcę wykonywać rozkazów, aby zmusić oddziały D'Annunzia do opuszczenia Rjeki. Król włoski zagroził abdykacyą, jeżeli armia i flota włoska będą nadal stały na tem stanowisku.

*Times* donoszą, że pionierzy włoscy zaczęli podminowywać port Rjeki.

== Giolitti wygłosił wielką mowę, w której między innemi powiedział, że Włochy w r. 1914 musiały ogłosić neutralność dla ratowania Grancyi. O pakcie londyńskim otrzymał Giolitti wiadomość dopiero wtedy, gdź został ogłoszony przez rewolucyonistów rossyjskich. Giolitti poczytuje za zasługę Orlandowi, że zastąpił Cadornę Diazzem. Warunki pokoje nie odpowiadają wielkiemu zwycięstwu. Fiume jest dla wszystkich Włochów czemś bolesnem i odczują to jako wielką krzywdę, jeżeli miastu temu odmówione będzie prawo złączenia się z macierzą.

== Na zebraniu odbytem w sobotę przez węgierskie społeczne towarzystwa misyjne, poctanowiono na wniosek Edyty Farkas wezwać ciało ustawodawcze do umieszczenia na budynku parlamentu krzyża, jako symbolu chrześniańskich Węgier. Minister propagandy Haller oświadczył imieniem rządu, że przyjmuje ton wniosek jako swój i na posiedzeniu zgromadzenia narodowego wniesie odpowiednie przedłożenie. Minister aprowizacyi oświadczył, że w węgierskich instytucyach bankowych musi nastąpić zmiana. Minister będzie miał sposobność wezwać ludność chrześciańską, by wycofała swoje pieniądze z banków żydowskich.

== Anglia zgłosiła pretensye do zasekwestrowanych okrętów niemieckich, napotkanych na morzu.

## Węgiel ostrawsko-karwiński.

Produkcya węgla w Zagłębiu ostrawsko-karwińskiem wynosiła we wrześniu b. r. 5,784.830 ctn. metr., czyli w porównaniu z z miesiącem sierpniem b. r. podniosła się produkcya o 156.671 ctn. metr. Produkcya koksu wynosiła we wrześniu b. r. 1,078.100 ctn. m., czyli mniej o 65.180 cent. m. niż w sierpniu b. r. Na przeciętną liczbę 25 dni roboczych przypada 231.393 ctn metr. produkcyi węgla, a 43.120 ctn. m. produkcyi koksu. Stan zatrudnionych wynosił we wrześniu b. r. w kopalniach 40.625, w koksowniach 4403. W porównaniu z sierpniem wrześniowa produkcya węgla podniosła się o 2·77 prc., a stan zatrudnionych tylko o 0·90 prc. Produkcya koksu spadła o 5·70 prc., stan zatrudnionych o 2·30 prc. Zapasy węgla z końcem września b. r. wynosiły 18.104 tonn. Produkcya węgla w pierwszym tygodniu października wynosiła 1,419.381 ctn. metr., czyli o 60.000 ctn. metr. więcej niż w ostatnich tygodniach września. Produkcya koksu wynosiła 546.101, t. j. o 8000 ctn. m. więcej, niż w ostatnim tygodniu września b. r. W rewirze z końcem tygodnia znajdowało się 1695 wagonów węgla i 261 wagonów koksu.

## Goście z nad jezior mazurskich we Lwowie.

(*m*) Od niedzielnego wieczoru bawią we Lwowie mili, na każdym kroku serdecznie witani i przyjmowani goscie z nad jezior mazurskich. Przybyli z terenu plebiscytowego, aby pełną piersią odetchnąć na wyzwolonej już ziemi i zaczerpnąć otuchy do ciężkiej walki i ostatecznej z zaborcą rozprawy.

Przybyli, by na miejscu stwierdzić, jak przewrotną jest jego robota, przedstawiająca powstające Państwo polskie jako pozostający w zupełnym bezładzie obszar anarchii, do ostatecznych granic posuniętego religijnego ucisku, gospodarczego rozkładu. W ten bowiem sposób — jak opowiadają przybyli do Lwowa Mazurzy — dzisiaj grasuje agitator niemiecki na terenie plebiscytowym; te fałsze sieje ksiądz, szerzy nauczyciel w szkole, nieci wreszcie żołnierz z granicznej straży.

Z pośród tej mnogiej rzeszy mazurskiej, szykanowanej i uciskanej na każdym kroku przez władze niemieckie, przybyło w niedzielę wieczorem do Lwowa 30 osób, prowadzonych przez delegata komitetu warszawskiego, p. K. Kwiatkowskiego. Wycieczka mazurska zwiedziła już Warszawę, Łódź, była w Poznaniu; przez Kraków, który wywarł na niej niesłychanie doniosłe wrażenie, podążyła do Wieliczki, poczem stanęła we Lwowie.

Powitał ją na dworcu głównym miejscowy komitet mazurski z Rektorem dr. Juraszem na czele; nastąpiło zbliżenie się i zapoznanie obopólne, wreszcie grono mazurskie, użyczonym przez miasto wozem kolei elektrycznej podążyło na kwaterę, przygotowaną z wielką starannością przez dyr. Szczurkiewicza w internacie im. Piramowicza przy ul. Listopada l. 6. W odświętnie przystrojonej sali zebrali się wszyscy; do gości, jako gospodarz domu przemówił dyr. Szczurkiewicz, poczem przy skromnie zastawionym stole potoczyła się pogadanka swobodna i dotykająca przedewszystkiem aktualnej sprawy plebiscytu na Mazurach.

W poniedziałek przez cały dzień zwiedzali Mazurzy nasze miasto. Byli na Wysokim Zamku i na Kopcu, wstąpili do zboru ewangelickiego przy ul. Zielonej, zwiedzili panoramę racławicką i muzeum im. Dzieduszyckich, oprowadzani przez pp. Komornickiego, inż. Jaskólskiego i dr. Schellenberga.

Miejscowy komitet mazurski urządził wczoraj, celem uczczenia gości, wieczornicę w wielkiej sali Francuskiego Hotelu. Przybyło na zebranie wiele osób z miasta, między niemi członkowie komitetu z rektorem dr. Juraszem, wiceprezydent dr. Stahl, grono Polek, członkowie Koła ewangelików, dalej chór „Echa" — który pięknemi produkcyami mile uprzyjemniał chwile. Podczas wieczornicy popłynęły liczne przemówienia, których ośrodkiem były sprawy plebiscytowe na granicy północno-zachodniej. Na pierwszy plan wysunęły się z ogólnem zainteresowaniem słuchane przemówienia Mazurów, zatem zasłużonego redaktora *Mazura*, p. Hugona Barkego i kilkunastu górników, robotników i inteligentów mazurskich. Redaktor *Mazura* omawiał metody, stosowane od roku przez przewrotnych agitatorów niemieckich na terenie plebiscytowym. Między innemi wspomniał, iż Niemcy celem wykazania ludności mazurskiej nędzy polskiej, sprowadzadzają z Kongresówki robotników, płacą im po 30 marek dziennie, a każdemu żołnierzowi straży granicznej po 5 marek za przystawienie jednego robotnika, byle tylko przedstawić nędzę polską, wypierającą bezrobotnych po pracę do Niemiec. Wobec tych metod uświadomieni Mazurzy gromkiem głosem wołają, że chcą bezwzględnego przyłączenia do Polski, że do niej należeć muszą. Przemawiali dalej rektor dr. Jurasz, wiceprezydent dr. Stahl, dr. Schellenberg imieniem ewangelików Polaków, pp. Komornicki, Tyszlewicz, Szczurkiewiczowa, ks. Jagałła i wielu innych. Dyr. Czołowski na zakończenie przemawiał w podniosłych słowach o świetnej roli, jaką odegrał Lwów w przeszłości i podkreślił zasługi dr. Wojciecha Kętrzyńskiego, tego niezłomnego szermierza w walce o przynależność Mazurów do Polski.

W dniu dzisiejszym zwiedzają goście mazurscy w dalszym ciągu Lwów, oprowadzani przez dyr. dr. Czołowskiego.

## KRONIKA.

*Lwów, 14 października 1919*

**Kalendarz.**
Sroda: 15 października.
Rzym. kat.: Jadwigi i Teresy.
Gr. kat.: Kypryana.
Słowiański: Długosława.

Wschód słońca o godzinie 6 min. 23 zachód słońca o godz. 5 min. 12 wieczor.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 12 Cel.

— **Gen. Delegat Rządu** wyjeżdża dziś wieczorem na inspekcyę pow. rzeszowskiego.

— **Rocznica Kościuszkowska.** Rada szkolna krajowa wydała do dyrekcyj zakładów naukowych polecenie, w którem zarządza, aby d. 15 b. m., t. j. w rocznicę zgonu Tadeusza Kościuszki, młodzież polska szkół wszelkich kategoryj we Lwowie uczciła pamięć naszego narodowego bohatera uroczystem nabożeństwem.

Dyrekcye szkół postarają się, aby w dniu tym odbyło się nabożeństwo w kościołach, w których zwykle zbiera się młodzież szkolna o godzinie 9 rano, tak, aby potem od godz. 10 mogła się odbywać w dalszym ciągu normalna nauka szkolna.

Obowiązkiem zaś będzie nauczyciela bardzo wdzięcznym objaśnić następnie uczniom (com) w czasie nauki znaczenie kultu Tad. Kościuszki.

Równocześnie komunikuje Rada szkolna krajowa, że w dniu tym o godz. 7 wieczorem odbędzie się w teatrze miejskim uroczysty wieczór ku czci Kościuszki, na który zaprasza wydział Towarzystwa młodzieży polskiej im. T. Kościuszki.

— **Z lwowskiego Koła katechetów.** Dnia 15 b. m. będzie mówił ks. Csesznak o warszawskim programie nauki i religii w szkołach średnich. Początek o godz. 5.

— **Ku uczczeniu 102-giej rocznicy zgonu ś. p. Tadeusza Kościuszki,** dyrekcya Stow. kupców i młodzieży handlowej we Lwowie uprasza panów kupców o zamknięcie swoich magazynów w dniu 15 b. m. na czas Mszy żałobnej od godz. 10 do 11 rano.

— **Za duszę ś. p. nieodżałowanego Marszałka hr. Badeniego** odprawioną będzie w Katedrze łacińskiej we środę, 15 b. m., o g. 9 rano, w siódmą rocznicę śmierci Msza św., na którą zapraszają urzędnicy Wydziału krajowego.

— **„Monitor Polski"** z 13 b. m. ogłasza rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie wydawnictwa gazety policyi państwowej; rozporządzenie państwowego urzędu naftowego w sprawie opłaty wywozowej dla produktów naftowych; rozporządzenie Ministra aprowizacyi i Ministerstwa roln. i dóbr państwowych w przedmiocie przedłużenia terminu ustanowionego dla obrotu zbożem siewnem ozimem i rozporządzenie Kierownika Ministerstwa kolei żelaznych z 30 września o zmianie postanowień § 81 regulaminu ruchu na kolejach polskich b. zaboru austryackiego.

— **Główny Urząd likwidacyjny.** Komisaryat Małopolski we Lwowie prosi o umieszczenie następującego komunikatu:

Z miarodajnego źródła otrzymujemy następującą informacyę: Roszczenia do b. skarbu austryackiego z kontraktów najmu, dostaw, przewozu koleją i pocztą, z tytułu zasiłków wojskowych, ewakuacyjnych i amerykańskich, internowania i niewinnego zasądzenia i t. d. należy według wydanych obwieszczeń zgłosić jak najrychlej. Te pretensye mogą być też zgłoszone do 15 b. m. pocztą pod adresem Biura regestracyi roszczeń do b. skarbu austryackiego we Lwowie, ul. Batorego l. 6 lub w Urzędach podatkowych miejsca zamieszkania uprawnionego. Pretensyi do wiedeńskiej pocztowej Kasy oszczędności i Krajowego Urzędu Odbudowy nie należy zgłaszać pod wskazanymi adresami, jak również pretensyi z tytułu austryackich pożyczek wojennych. Szkody i świadczenia wojenne będzie należało zgłaszać w miejscowych Komisyach szacunkowych, których organizacya jest w toku.

— **Z komisyi aprowizacyjnej.** W niedzielę odbyło się w sali obrad Magistratu posiedzenie komisyi aprowizacyjnej. Prez. Neumann zdał sprawę ze swego pobytu w Warszawie, gdzie brał udział w posiedzeniach państwowej rady aprowizacyjnej, rozważającej kwestyę sekwestru zboża i zaopatrzenia ludności. Rząd obiecał sam aprowizować miasta. Produkcya własna nie wystarczy na pokrycie zapotrzebowania i istnieje konieczność sprowadzenia zboża z zagranicy. Cukrownie w Wielkopolsce otrzymały węgiel i wkrótce nadejdzie cukier.

Podnoszono złe połączenie kolejowe Lwowa z Warszawą. Pociąg pospieszny idzie przez Rawę Ruską 15 — 17 godzin. Należy żądać przebudowy tej linii, mającej dla Lwowa pierwszorzędne znaczenie. Zwrócono też uwagę na brak organizacyi poczty w Małopolsce oraz ruchu towarowego na wschód, co dotyka ludność Lwowa. Miasto ma zakontraktowanych 1 500 wagonów ziemniaków, lecz ludność winna, korzystając z wolnego handlu, sama zająć się sprowadzaniem ziemniaków dla własnej potrzeby.

— **Wiec kolejarzy** we Lwowie odbył się wczoraj wieczorem w sali Sokoła II. pod przewodnictwem p. L. Rossiana. Po dyskusyi uchwalono rezolucyę wzywającą Rząd i Ministerstwo kolei żel. do reorganizacyi administracyi, wydanie pragmatyki służbowej i natychmiastowego wprowadzenia w życie przepisów ZZK. w Warszawie. Nadto uchwalono wysłać do Rządu i Sejmu depeszę, w której solidaryzując się z memoryałem konferencyi przemyskiej z d. 19 września wyznaczającą termin 15 b. m. za ostateczny zwalają na Rząd odpowiedzialność za niespełnienie ich życzeń. Na zjeździe, który odbyć się ma za kilka dni w Warszawie, ma zapaść ostateczne rozstrzygnięcie co do ewentualnego strajku.

— (Z) **Podwieczorek na dochód ochronki** utrzymywanej przez „Zjednoczenie młodych Polek" odbędzie się w niedzielę dnia 19 b. m. w sali Koła literacko-artystycznego przy ul. Akademickiej.

Na czele komitetu znajduje się Władysławowa ks. Sapieżyna i Leonowa Theodorowiczowa, komitet zaś tworzą panie pracujące z wielkim pożytkiem na terenie dobroczynności publicznej.

— **Dewastacya stoków Cytadeli.** Członkowie MSO zauważyli, że żołnierze załogujący na cytadeli wycinają na opał rosnące na stokach cytadeli drzewa. Wiele pracy i trudu kosztowało zalesienie stoków cytadeli, które obecnie przedstawiają się nader malownicze i stanowią jedną z najpiękniejszych ozdób naszego miasta. Wycinanie przez żołnierzy tak całych drzew jak obłamywanie niżej położonych gałęzi powinno być żołnierzom stanowczo wzbronione.

Na stokach góry położonych od ul. Kopernika pasą się krowy i kozy, które te stoki również niszczą. Widocznie niema obecnie jakoś nikogo, ktoby dbał o to przepiękne wzgórze, położone w samem centrum miasta. Utrzymanie czystości chodnika, położonego u stóp wzgórza w ul. Kopernika należało za czasów austryackich do wojskowości i przyznać należy, że wojskowość troszczyła się tak o same stoki wzgórza jak i ten chodnik, który był zawsze czysto utrzymywany. Do kogoż właściwie należy to obecnie? Konia z rzędem temu, kto widział kogoś czyszczącego obecnie ten chodnik, na którym kupy śmiecia czekają aż je wiatr rozniesie na wszystkie strony.

W sprawie wycinania drzew przez żołnierzy, niszczenia stoków wzgórza przez pasące się bydło i czyszczenia chodnika odniosła się Komenda MSO osobnem pismem do Komendy placu — może to pomoże.

— **Ludwikowski,** nasz znany humorysta, ukaże się tej niedzieli 19 bm. w sali Sokoła Macierzy z nader urozmaiconym programem. Dobrany zespół bierze współudział.

**Zmarli:** We Lwowie: Helena Żymirska lat 22, pielęgniarka Czerwonego Krzyża. Ewa Dyszkiewicz lat 74, wdowa po motorowym Miejskiej kolei elektrycznej. Marya Sidor lat 43, żona majstra stolarskiego. Zbigniew Książek lat 12, uczeń II. klasy gimnazyum VII. Marya Tybura 7-letnia coreczka towarzysza sztuki drukarskiej.

— **Ruch tramwayowy** został wczoraj wstrzymany o godz. 2-giej po południu przy ul. Legionów przez bijących się na torze 18-letniego Anzelma Schächtera terminatora stolarskiego i 17-letniego Mendla Segala. Bili się oni tak zaciekle, iż patrolujący żołnierz policyjny, nie mogąc ich rozdzielić, musiał wezwać do pomocy przechodzącego żołnierza i przy jego dopiero pomocy odstawił obu na policyę, gdzie ukarano ich 48-godzinnym aresztem.

— **Smutna sprawa.** W naczelnym zakładzie aprowizacyjnym urzędującym przy pl. Bilczewskiego l. 3 zauważono, że od dłuższego czasu przepadają różne towary. Zawiadomiona policya wykryła sprawców kradzieży w osobach czterech uczniów z III. i IV. kl. szkoły realnej. Wykradane towary sprzedawali Taubie Preiger, właścicielce owocarni (ul. Gródecka l. 50) i sklepikarce K. Baszyńskiej (ul. Szeptyckich l. 27). Sprawców i obie kupcowe aresztowano.

Bolesna ta nad wyraz sprawa wskazuje dobitnie, do jakiego stopnia krzewi się wśród młodzieży depravacya wywołana stosunkami wojennymi.

— **Zjazd przeciwalkoholowy.** W Warszawie w sali Tow. rolniczego rozpoczął się onegdaj Zjazd przeciw-alkoholowy. Obradom przewodniczy p. Zofia Daszyńska-Golińska.

— **Walki czarnych z białymi.** Wiadomości z Waszyngtonu mówią o walkach, jakie się toczą w południowej części Stanów Zjednoczonych między czarnymi i białymi. W Arkansas wykryto spisek czarnych, którego celem było wymordowanie białych.

— **Z pastwiska** na Zamarstynowie skradziono onegdaj konia gniadego, wartości 7000 koron, na szkodę rolnika Jana Kupkowskiego.

— **Samochód wojskowy nr. 4025,** ten sam, który 9 b. m. na placu Halickim przejechał p. Surówkownę, — wczoraj tj. 13 bm. na parę minut przed godziną 3 omal znowu nie stał się przyczyną nieszczęśliwego wypadku, na skrzyżowaniu ulicy Ruskiej i Podwala, pędził w szalonem tempie ul. Ruską w kierunku kościoła OO. Karmelitów.

— **Poznane futro.** U krawca Nachtwächtera przy ul. Sykstuskiej l. 10, poznał skradzione ubiegłej zimy swe futro p. Majer Chajes z ul. Kazimierzowskiej l. 43. Wobec oświadczenia p. N., iż nabył je legalnie, futro to, wartości 8000 kor. zakwestyonowano, aż do wyjaśnienia sprawy.

— **Zboże i mąka w pasku.** Miejska straż obywatelska w Zniesieniu skonfiskowała u Mendla Müllera z Żółkwi 88 klg. mąki, którą tenże, jak sam przyznał, wiózł na sprzedaż. Ta sama straż złapała żydówkę nieznanego nazwiska, która chciała sprzedać 10 klg. mąki po cenach lichwiarskich. Tak mąkę Müllera jak i owej żydówki odstawiono do starostwa.

Miejska straż obywatelska w Zniesieniu skonfiskowała u Sobla, kupca ze Zniesienia, 20 klg. żyta, u Geni Schwarzwald, zamieszkałej przy ulicy Legionów l. 35, 6 klg. pszenicy, którą chciała sprzedać, u Jana Falińskiego 62 klg. owsa co do posiadania którego nie mógł się wykazać żadnem pozwoleniem. Zboże skonfiskowane odstawiono do starostwa.

— **Szynkarz handlarzem butów.** Patrol M. S. O. sekcyi I. dzielnicy VI. przeprowadziła w asystencyi żołnierza policyjnego Jana Barcza rewizyę w szynku Ozyasza Tennenbauma przy ulicy Wiśniewieckich l. 2, gdzie znaleziono 110 par butów i jeden koc wojskowy. Wobec tego, że Tennenbaum nie umiał podać skąd wziął to obuwie, odsta-

wił go żołnierz policyjny na inspekcyę policyi, dokąd też odesłano zakwestyonowane buty.

— **Bez zezwolenia.** Obywatel Władysław Gełb, członek sekc. 6 dzielnicy I. przystawił na strażnicę komendy M. S. O. Bourlarda 5, Jakóba Tigera, lat 22, rel. mojż, przykrawacza szewskiego, zam. w Winnikach nr. 116, który niósł pełny plecak wojskowy mąki, nie mając zezwolenia na przywóz. Wobec tego, że Tiger w zeznaniach swoich co do pochodzenia mąki i celu dla którego ją przywiózł bałamucił, po spisaniu z nim protokołu odstawiono go wraz z mąką do Urzędu dla zwalczania lichwy.

— **Zbiegła — czy zaginiona?** Józefa Oleksów, niska, szczupła blondynka, w popielatym płaszczyku, służąca u p. Berty Löffel, przy ul. Królowej Jadwigi l. 24, opuściła d. 9 b. m. dom swych służbodawców, nic im nie ruszywszy i dotąd nie wróciła.

— **Sfingowana kradzież.** W mieszkaniu Jonatana Zinsu w pasażu Fellerów l. 5, rzekomo skradziono z szafki amerykańskiej (z roletami) po wydarciu dolnej listwy 1250 kor. w banknotach 1.000 kor., 4.000 lei rumuńskich w banknotach, 800 lei rum. drobnemi, 20.500 brywien, 300 rubli carskich. Dochodzenia policyjne wykazały, iż kradzież owa została zainscenizowaną przez zgłaszających Jonatana i żonę jego Reizę Zinsów oraz siostrę żony, Taubę Weissmann, celem przywłaszczenia sobie powierzonych im pieniędzy. Pieniądze te były własnością: Goldmanna z Oświęcimia 64.000 kor., Horowitza z Chrzanowa 31.000 kor. i Aschkenazego z Lubaczowa 200 rubli dumskich i 27 sztuk po 20 franków w złocie. Celem ułatwienia poszkodowanym zwrotu swych sum na drodze sądowej sprytną trójkę osadzono w areisztach policyjnych.

— **Na polski** fundusz wdów i sierót wojennych złożyli w dalszym ciągu: Dowództwo rządowej straży skarbowej zebrane przez żołnierzy oddziału 1599 K, hr. Marya Tyszkiewiczówna 1000 K, p. Leon Teborznicki 1000 K, starostwo w Rohatynie I zbiórka z 28 września 908 K, Bank hipot czny 500 K, Stanisława Hulimkowa 100 K, dr. A. Z. 100 K, p. Antoni Ehrbar 100 K Ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać“!

Dalsze ofiary przyjmuje skarbnik komitetu p. Gustaw Kirschner w Banku hipotecznym.

— **Zarząd Oddziału Polskiego Towarzystwa pedagogicznego** zaprasza ogół nauczycielstwa lwowskiego na posiedzenie, które odbędzie się we środę, t. j dnia 15 października 1019 w sali Polskiego Towarzystwa pedagogicznego ul. Zimorowicza 17 o godz. 6 wieczorem w sprawie odżywiania dzieci w szkole.

## BONY.

(*wi*) Chytrze postąpiło sobie miasto z wydaniem bonów, których naród dopominał się tak uporczywie.

Przedewszystkiem są one nieładne. Nie mają fizyognomii rzeczy, która uważać można by za pieniądz. Zwłaszcza jednokoronowe. Są wprawdzie czerwone — a co czerwone, twierdzi Rusin w swem przysłowiu, to ładne — jednak cały układ przypomina za nadto etykiety na musztardzie lub coś podobnego. Troszeczkę artyzmu byłoby im może nie zawadziło. Wydawcy jednak mieli na oku cele pedagogiczne. Ludzie nie powinni przywiązywać się do mamony. Więc obmierzić je im już samym widokiem — to święty obowiązek i obowiązek ten spełniają bony jednokoronowe rzetelnie.

Co do półkoronówek to i w nich także nadmiar piękna nie jest zbyt uderzający. Barwa granatowa ma przypominać może granaty, które tak niedawno jeszcze polatywały nad miastem. W każdym razie niebieskie to zabarwienie rozbudzi może, gdzie tego potrzeba, świadomość, że lepsza „korona niebieska“, niż niebieska 50 halerzówka.

Niemniej narodowi niczem nie dogodzisz. Wszystkiego mu za mało. Dostał półkoronówki, a teraz mu się zachciewa 20-halerzówek. Niby głównie wedle tego tramwayu, który nigdy drobnych niema, a i w sklepach już brak podobny odczuwać się daje.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Repertuar Teatru miejskiego.**

We wtorek, 14 października o godzinie 7 wieczorem „Carewicz“, sztuka w 3 aktach Gabryeli Zapolskiej.

We środę, 15 października o godzinie 7 wieczorem po raz 10 „Sułkowski“, tragedya w 5 aktach Stefana Żeromskiego z p. Januszem Kozłowskim w roli tytułowej.

We czwartek, 16 października o godzinie 7 wieczorem „Cnotliwa Zuzanna“, operetka w 3 aktach Jana Gilberta.

W piątek, 17 października o godzinie 7 wieczorem po raz pierwszy „Kawiarenka“, krotochwila w 3 aktach Tristana Bernarda.

**Repertuar Teatru Wodewilowego.**
(Gmach ul. Ossolińskich l. 10).

Wtorek 14 października, o godz. 7·30 wieczorem: „Dziesięć cór na wydaniu“, operetka Suppego z baletem; „W koszuli“, bomba; „Tajemnicze mieszkanie“, krotochwila Engla.

Sroda 15 października, o godzinie 7 30 wieczorem: „W koszuli“, bomba; „Dziesięć cór na wydaniu“, operetka Suppego z baletem; „Tajemnicze mieszkanie“, krotochwila Engla.

**Wilhelm Kazimierz Nowicki:** „Zeszyty z wzorami do nauki pisma polskiego“. Cena zeszytu 1 kor. 50 b. Całość w 5 zeszytach. Nakładem autora.

W czasie ogólnej reformy szkolnej, wydawnictwo to zasłużonego pedagoga zjawia się bardzo na czasie i godne jest szerokiego poparcia. Nowicki w pięciu systematycznie ułożonych zeszytach przeprowadza naukę racyonalnego pisania, podaje łatwe, przejrzyste wzory od pierwszych kresek do całych zdań. Rada szkolna zeszyty te poleciła do użytku szkół — przedewszystkiem zaś powinny z nich korzystać szkoły nasze w Królestwie i Poznańskiem, dla których będą one wielkiem ułatwieniem.

**Z ruchu wydawniczego.** Na półkach księgarskich pojawiła się broszura inż. J. Jaskólskiego p. t. „*Granice Polski*“.

Ideałem autora są takie granice, które ziednoczyłyby w Państwie Polskiem maximum żywiołu polskiego przy minimum żywiołów obcych i znajduje go w granicach, obejmujących: 1 przyznaną nam już traktatem wersalskim z dnia 28 czerwca 1919 część zaboru pruskiego z włączeniem okręgów plebiscytowych Górnośląskiego i Warmińsko-Mazurskiego, 2. cały Śląsk Cieszyński, 3. całą Galicyę, 4. polskie części Czaczy, Orawy i Spiża i 5. część zaboru rosyjskiego do 27° południka od Greenwich z Kamieńcem Podolskim, Równem, Mińskiem i Wilnem.

W tych granicach Polska miałaby przeszło 400 000 km. kw. powierzchni i 33 i pół miliona ludności, wśród której żywioł czysto-polski, obliczony bardzo ostrożnie, stanowiłby 54 prc. a więc miałby mieć absolutną przewagę nad wszystkimi innymi razem wziętymi.

Trzy szczegółowe tablice statystyczne są cennym dodatkiem do mapy i dają możność każdemu z łatwością wytworzyć sobie pojęcie o całości państwa na wypadek innego ukształtowania się granic państwa.

Część ogólna, napisana jędrną i dobrą polszczyzną, podaje zwięzłe informacye o wszystkich charakterystycznych cechach naszych kresów i jest owianą szczerze patryotycznym duchem.

**Z literatury ekonomicznej.** Najważniejszą kwestyą, jaka z pośród labiryntu zagadnień politycznych, społecznych i gospodarczych na czoło się wysuwa — jest bezsprzecznie sprawa walutowa zajmująca umysły ekonomistów wszystkich krajów.

Fachowcy oceniają trudności położenia, w jakiem znalazła się waluta polska, bardzo oględnie wyrażali swe w tej mierze opinie, aczkolwiek społeczeństwo niecierpliwie wyczekuje każdej enuncyacyi, któraby zwiastowała uregulowanie sprawy definitywnie.

Że sprawa walutowa zajmowała bardzo wiele umysłów, najlepszym dowodem, że nawet na szpaltach dzienników pojawiły się artykuły osób dotychczas sprawą walutową się nie zajmujących. Z prawdziwem zadowoleniem powitać należy pracę dr. Franciszka Koniecznego p. t. „Waluta Polska czy Międzynarodowa“, która pojawiła się najpierw w *Odrodzeniu* a następnie w handlu księgarskim. Po raz pierwszy ujęto w jasny sposób istotę waluty przy uwzględnieniu obecnych warunków.

Wychodząc od historyi pieniądza kruszcowego, a następnie banknotu i pieniądza papierowego, przechodzi autor do ustroju banknotów biletowych państw zaborczych dla uprzystępnienia zrozumienia wartości pieniędzy papierowych pozostałych po zaborcach, oraz do ustroju banków biletowych północnej Ameryki, której ustrój walutowy na oddmiennie zupełnie podstawach zbudowano, na dowód, że nie tylko kruszec złoty może stanowić zabezpieczenie emisyi bankowej.

W krótkim szkicu Banku Polskiego (1828—1885) chciałby autor odtworzyć program dla obecnie tworzącego się Polskiego Banu Biletowego, by osiągnąć takie rezultaty w gospodarstwie społecznem, jakimi ów dawny Bank Polski szczycić się może.

Z naciskiem zwracając uwagę na to, że banknot wówczas będzie posiadał wartość, gdy otrzyma zabezpieczenie konkretne i pełne, ale niekoniecznie w złocie, czego dowodem ustrój walutowy Północnej Ameryki, projektuje autor monetyzacyę ziemi. Złota żąda tylko tyle, ile potrzeba dla celów przemysłowych wewnętrznych i dla wyrównania bilansu zagranicznego. Samoskupywanie złota w tym celu, by leżało w tresorach bankowych nieproduktywnie, uważa autor za zbytek, na który nawet Anglia się nie zdobyła, przeforsowawszy jak najszersze zastosowanie czeku.

Ponieważ jednak miernikiem wartości jest złoto, przeto i w przyszłości może być zastosowany ten sam miernik, lecz umiędzynarodowiony tak samo jak miary, wagi, długości, czasu i t. p. Każda jednostka walutowa jest ułamkiem kilograma złota n. p. 1 frank równa się 1/3444 części kg. zaś 1 korona 1/3280 części kg. i t. d.

Gdy przyjmiemy za jednostkę walutową jedną tysięczną część kilograma, czyli jeden gram (w obrotach międzynarodowych nazwiemy to gramem, zaś w obrotach wewnętrznych po swojsku), wówczas zapoczątkuje się nową erę waluty międzynarodowej.

Rzecz naturalna, że kto ciągnie zyski z obrotów arbitrażowych i przekazów zagranicznych, ten będzie z góry przeciwnikiem usunięcia pola zarobku.

Autor, znakomity znawca nie tylko kwestyi walutowej, lecz także bankowej, dzieło swe kończy projektem Banku Państwowego Biletowego Hipotecznego i Gospodarczego.

Całość nadzwyczaj sumiennie opracowana, przedstawia bogaty materyał dla badaczy sprawy walutowej i tem bardziej, że porusza monetyzacyę ziemi ryczałtowo przesądzaną, a obecnie z powodu reformy agrarnej zyskują ą doniosłe znaczenie.

Dzieło dr. Konieczńego pojawiło się w najodpowiedniejszą porę i przyczyni się niepomiernie do wyjaśnienia zawiłej sprawy walutowej.

**Pomnikowe wydawnictwo.** Książnica Polska Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych (Warszawa, Bracka 18, Lwów Zimorowicza 17) przystępuje do wydawnictwa map i atlasów szkolnych w opracowaniu prof. E. Romera. Nazwisko naszego znakomitego geografa i kartografa oraz dzielnego obrońcy naszych granic na paryskim kongresie daje pełną rękojmię za doskonałość wydawnictwa.

Pod prasą znajduje się wielka ścienna mapa Polski w podziałce 1=750.000, która odda dokładnie rzeźbę terenu, dokładną sieć komunikacyjną, nowe granice Państwa oraz granice jednostek administracyjnych. Osobne znaki uwidocznią skupienia przemysłowe, górnictwo, lasy i t. p. Pod prasą znajdują się również mapy poszczególnych części świata w dwu typach dla szkół średnich i powszechnych — ponadto niezmordowany prof. E. Romer przygotowuje dalszy ciąg atlasu szkolnego (I. część ukazała się już w nakładzie Książnicy Polskiej), którego część druga poświęcona będzie wyłącznie Polsce, a część trzecia krajowi i państwom obcym. W ślad za atlasem pójdą wielkie ścienne mapy wszystkich państw obcych, wykonane znowu w dwu typach dla szkół powszechnych i średnich Tak więc dzięki niezmordowanej pracy prof. E. Romera — szkoła polska otrzyma polskie mapy i atlasy nietylko w niczem nie ustępujące wytworów obcym — ale nawet pod niejednym względem je przewyższające.

(*mrc.*) **„Mały Światek“**, założone od lat 31 ukazujące się we Lwowie pismo dla dzieci i młodzieży, zyskało poważnego protektora. Pozostając nadal pod dotychczasową redakcyą, staje się organem Towarzystwa szkoły ludowej, które będzie teraz właścicielem i nakładcą pisma, wychowującego dziatwę polską w duchu narodowym.

Stwierdzając powszechne zadowolenie z faktu, iż *Mały Światek* uzyskał trwałą podstawę finansową, zwracamy równocześnie uwagę redakcyi, że jest to najsposobniejsza chwila do wprowadzenia niezbędnych zmian w układzie poszczególnych numerów czasopisma. Mamy na myśli przedewszystkiem radę, by opowiastki, gawędy i inne artykuły kończyły się w jednym i tym samym numerze, nie wlokąc się, jak to było dotychczas, całymi miesiącami. Młodociani czytelnicy nie mają odpowiedniej dozy cierpliwości, zraża to ich do pisemka, zniechęca do czytania, widzieliśmy tego wiele przykładów. Nie przeczymy, że pisanie zwięzłe, zamykanie się w ramach narzuconych z góry, do łatwych nie należy. Kto jednak istotny posiada talent i rutynę pisarską — i temu podoła, a *Mały Światek* niechybnie na tej zmianie i finansowo wyjdzie jaknajlepiej, czego mu serdecznie życzymy.

**Wiadomości statystyczne** o stosunkach krajowych wydawane przez krajowe Biuro statystyczne pod redakcyą prof. dr. Tadeusza Pilata. Tom XXV. Zeszyt IV. — Własność tabularna w Galicyi według stanu z końcem r. 1912, opracował dr. Jan Rutkowski. We Lwowie. Nakład Wydziału krajowego, 1918, IV. Str. 80 i LIX.

**Tygodnik ukraiński w Rzymie.** Pod tytułem *La voce della Ucraina* wychodzi w Rzymie tygodnik, jako centralny organ komitetu ukraińskiego we Włoszech.

**Ignacy Daszyński.** „Z burzliwej doby“. Publikacya ta opuściła prasę nakładem Ludowego Towarzystwa Wydawniczego we Lwowie. Zawiera ona zbiór mów p Daszyńskiego, wygłoszonych w czasie od października 1918 do sierpnia 1919 r., wskazujących, jak w myśl autora, nowożytne państwo zdążać winno, by zapewnić obywatelom należytą opiekę, a tem samem zaś państwu oparcie na pewnych, bezpiecznych podstawach i rozwój pomyślny. Cena broszury odznaczającej się też zdobną szatą zewnętrzną, wynosi 2 koron za egzemplarz.

## Teatry warszawskie.

„Polityka“ Perzyńskiego w Teatrze Małym. — Pierwszy występ Solskiej w „Romansie“ Sheldona. — Dekoracye p. Drabika.

Warszawa, we wrześniu.

Włodzimierz Perzyński jest ulubieńcem Warszawy. Był jej lokalnym satyrykiem przez cały czas wojny, a że jego rózeczka chłostała nie zbyt mocno, że nawet na wytrwałem ciele nie zostawiała znaków, więc można go było kochać tego Perzyńskiego i chlubić się nim. Teraz urósł Perzyński w oczach Warszawy. Odkąd bowiem zjednoczyły się rozdarte ziemie, odkąd Warszawa stała się tych ziem panią i Perzyński stał się mniej lokalnym, zainteresował się kwestyami ogólniejszemi. Nie znaczy to, że porzucił milieu warszawskie. Jest tu. na miejscu. Ale z Warszawą objął szersze kręgi, bo wiele z tego, co się dzieje, obchodzi przecież Polskę całą. Prawda, że ongiś i Aszantki i Lekkomyślno siostry zdarzały się nietylko w Warszawie, nawet Biedny Franio mógł mieszkać we Lwowie, ale pisał o tem Perzyński w okresie, w którym „domowe“ sprawy interesowały nawet dalekich krewnych, a „wnętrza“ były bardziej odpowiednie niż „publiczne areny“. Obecnie, odkąd wszystko, nie wyjąwszy młodzieży szkolnej obojga płci, żyje społecznie lub politycznie, wnętrza wychodzą na zewnątrz, zasłony u okien spadają (nie używa się firanek ze względu na drogie pranie) i robi się politykę. Robi się ją brudnemi, rzadziej czystemi rękami; robi się ją głupio rzadziej mądrze; robi się ją krzykliwie, rzadziej statecznie. A przedewszystkiem mówi się o polityce i pisze tyle, że można było z wypowiedzianych słów stworzyć komedyę w trzech aktach i zapełnić scenę osobami, jakby wprost zeszłemi z szpalt dzienników. Miast drogich jeszcze wciąż perfum paryskich wonieje w sali teatralnej — czernidło drukarskie.

A przecież „Polityka“ Perzyńskiego podoba się! Dzieją się tam bowiem sprawy, o których wciąż pisze się w gazetach, zwłaszcza w *Liberum Veto* i *Myśli Niepodległej* — dzieje się to wszystko na jawie nie w czterech ścianach biur lub w „salonach“ otwartych tylko dla garstki wybranych, ale wśród trzech ścian sceny, gdzie się nie mówi szeptem a głośno i bez żenady, choć to tylko Teatr Mały. Niema nawet suflera, artyści mówią na pamięć, jak gdyby to było naprawdę.

Więc hańba nasza żyje! I przekupstwo i protekcya i prywata i partyjność! Jest więc z czego się cieszyć. Tembardziej, że wśród tej polityki wyrasta przecież kwiatek miłości. Trzy razy łączą się i kapryśnie rozłączają usta młodej pary i miły „zdrowy“ sentyment niweczy wszelką politykę. Przepraszam, nie niweczy, ale ją wyklucza, wyrzuca precz za drzwi wiodące do sypialni nowożeńców. Umyć sobie ręce z brudów polityki i do kościoła, na ślub młodej pary: panny Łazańskiej byłego posła do Sejmu z partyi PPS, i pana Brzeskiego byłego posła do Sejmu z partyi ND! Czy to symbol zgody, lewicy i prawicy? Wątpię, ale nie o to też szło autorowi.

Chciał on zsumować to wszystko, o czem on sam i tylu innych humorystów warszawskich pisało i co może w małych dawkach

nie tak bawiło. Bo naprawić zła nie zdołały ani te małe dawki, ani też trzy akty komedyi. Pan Szpakowski będzie bowiem i nadal wzdychał do Moskali i dawał łapówkę chętnie biorącym. Hrabina L nowska, śniąc o wolnej Polsce, nie przestanie protegować swych faworytów-hochsztaplerów a Kiełbik de Kiełbikowski mimo wszystko zostanie gdzieś w któremś ministerstwie szefem sekcyi. Tylko dwoje uczciwych bo głupich ludzi wystąpi z sejmu, z partyi i pobierze się. Szczęść Boże młodej parze! A błędy naszej Republiki — *vivant, crescant, floreant!* Pozostanie dokument obyczajowy, nie wzbogaci sie nim literatura.

Grano „Politykę“ doskonale. Tak zresztą zawsze grają w Teatrze Małym Szyfmana.

Mniej natomiast dobrze było w Teatrze Polskim na „Romansie“ Sheldona. Było tam więcej efektów scenicznych, niż w dziesięciu romansach razem wziąwszy. Swiatła i mroki, chóry i muzyka, śpiewy solowe i szpinet. Wybrano „Romans“ dla popisowej roli, którą Solska rozpoczęła swe występy w Warszawie. Solska wybrała dobrze, dyrekcya źle. Dlatego też o sztuce ani słowa więcej, natomiast cały bukiet pochwał dla pani Solskiej. Artystka w roli spiewaczki, Margarity Cavallini, czuła się jak najlepiej. Stylowe ramy pięknych jej szat, odpowiadały wybornie jej urodzie. Sfinksowy uśmiech, który stał się już manierą Solskiej, był tu zupełnie na miejscu. Z kapryśnej, uwielbianej, po cygańsku kochanej i kochającej divy, staje się kochającą, czystą dziewczyną, poczem skłamawszy tragicznie swą czystość, pozostaje cierpiącą, wielką śpiewaczką tylko. Solska pierwszą swą rolą nie tylko podobała się Warszawie, ale zaimponowała jej. Szkoda tylko, że jej partner, Grzędziński, zkąd inąd tak zdolny artysta, swą napuszoną, a mimo wszystko, twardą grą i sztucznym patosem, psuł niejednokrotnie duety.

Prócz Solskiej należy się jeszcze wysokie uznanie dekoratorowi Teatru Polskiego p. Drabikowi. Artysta ten nigdy zresztą nie zawodzi, lecz tym razem ze względu na efektowność sztuki miał specyalne pole do popisu. Stworzył on najmilsze obrazy o barwach pastelowych lub spłowiałych (wnętrze domu pastora), na których tle wdzięk krynoliny ożywał na nowo. Na scenie panował bezszablonowy styl i nastrój. Dzięki jedynie Solskiej i Drabikowi nie padła sztuka. Wogóle teatry Szyfmana swe dominujące stanowisko w pierwszym rzędzie zawdzięczają p. Drabikowi, który zawsze umie być oryginalny, zawsze jest miły w kolorycie, czy to jest zwykła tapeta w oberży włoskiej, czy to są swojskie szopki, czy też „wysiedziany“ salon, czy wreszcie wielki styl. Ponadto jest Drabik logiczny i płótna jego nigdy nie rażą lekkomyślną blagą.

*J. Stycz.*

## GOSPODARSTWO I HANDEL.

**Ceny mięsa w Poznańskiem.** Celem odpowiedniego unormowania cen inwentarza na rzeź i mięsa ustanowiła komisya Zjednoczenia producentów rolnych w porozumieniu z przedstawicielami intendantury wojsk polskich i głównego urzędu żywnościowego następujące wytyczne ceny:

| | |
|---|---|
| za bydło II. kl. | 210 mk. |
| za bydło I. kl. | 230 mk. |
| za trzodę III. kl. (ponad 2 ctr.) | 300 mk. |
| za trzodę II. kl. (ponad 2½ ctr.) | 350 mk. |
| za trzodę I. kl (ponad 3 ctr.) | 400 mk. |

i to za 1 ctr. — 50 kilo żywej wagi na majątku z potrąceniem za bydło 5 prc., za trzodę i owce 4 prc.

Przy cenach tych za żywy towar powinny ceny za mięso, uwzględniając koszta i normalny zarobek pośredników, rzeźników, jatkowych i właścicieli składów, nie przekraczać.

za 1 funt mięsa wołowego II. klasy 4·—mk.

za 1 funt mięsa wołowego I kl. (wyb tow.) 4·—50 mk.

za 1 funt mięsa wieprzowego III. klasy 4·— mk.

za 1 funt mięsa wieprzowego II. klasy 4 25 mk.

za 1 funt mięsa wieprzowego I. klasy 4 50 mk.

za 1 funt słoniny świeżej 6·— mk.

za 1 funt słoniny wędzonej suchej 7 — mk.

za 1 funt skopowiny wyborowej 4·— mk.

za 1 funt cielęciny wyborowej 4·— mk

Przy sprzedaży hurtownej w ćwiartkach obniżyć się winna cena 1 funta mięsa wołowego i wieprzowego z wyjątkiem słoniny o 50 fen., skopowego i cielęcego o 40 fen.

---

**Dwudniowy kurs Kółek rolniczych**

Celem zaznajomienia całego szegu procowników z nową organizacyą Kółek rolniczych i kooperatyw po powiatach, którzyby ewentualnie później zajęli odpowiednie miejsce przy Towarzystwach rolniczych okręgowych urządza zarząd konstytuujący małopolskiego Towarzystwa rolniczego dwudniowy kurs w terminie 1—2 listopada w sali Towarzystwa przy Placu Szczepańskim l. 8.

Każdy Zarząd powiatowy T. K. R. ma prawo wysłania 2 delegatów, którym zostaną zwrócone koszta podróży III. klasy, dyety dzienne po 20 kor., o ile delegat będzie uczęszczał na wykłady, a po kursie przyjmie czynny udział w pracy organizacyjnej na warunkach jakie się później ustali.

Dla dolegatów Zarząd wystara się o miejsce na nocleg (koc i poduszkę, prześcieradło musi każdy delegat przywieźć ze sobą).

Zgłoszenia przyjmuje się do 27 października b. r.

Program kursu przed południem o godzinie 9 rano: Niedziela dnia 1 listopada: 1. Historya powstania Kółek rolniczych i Towarzystw rolniczych okręgowych i dotychczasowa ich działalność (rolnicza, handlowa, oświatowa, asekuracyjna, współdzielcza, kredytowa i t p). 2. Powstanie Małopolskiego Towarzystwa rolniczego. Reorganizacya Kółek rolniczych i Towarzystw rolniczych okręgowych. 3. Zakładanie Kółek rolniczych. 4. Oddziały kobiece Kółek rolniczych. 5. Koła młodzieży Kółek rolniczych.

Po południu o godzinie 3-ciej: 6. Handlowa działalność Kółek rolniczych, sklepy, składnice, Związek ekonomiczny i syndykat. 7. Zakładanie sklepu Kółka rolniczego i składnicy. 8. Organizacya straży pożarnej w Kółkach rolniczych.

Pogadanka: Poniedziałek dnia 2 listopada przed południem o godzinie 9-tej rano 1. Kasy Raiffasena, Spółki mleczarskie, Spółki rolniczo-handlowe, Spółki hodowców drobiu. Po południu o godz. 3-ciej organizacyjna: 3. Akcya hodowlana Małopolskiegr Towarzystwa rolniczego. 2. Akcya hodowli drobiu Małopolskiego Towarzystwa rolniczego. 4. Akcya organizacyjna nad podniesieniem sadownictwa, ogrodnictwa i pszczelarstwa. 5. Oświatowa działalność Małopolskiego Towarzystwa rolniczego. Jako referenci panowie: Karol Kiljan, Antoni Kolarz, Jan Owiński, Piotr Papieski, Józef Sroka, Stanisław Wierzbicki, Edward Zabłocki, Piotr Zawadowicz.

---

## Kursa Giełdy lwowskiej

z dnia 13 października 1919.

**I. Akcye za sztukę** (włącznie z kup. bież.).

Kursa szacunkowe:

(wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda).

**Waluta koronowa.**

| | |
|---|---|
| Bank polski dla roln., handlu i przem. 400—24 | 520·— |
| Bank Ludowy 200—10 | 250·— |
| Bank hip. zemelny 400—24 | 480·. |
| Tow. akc. Górka 200—14 | 550·— |
| Tow. akc. Zieleniewski 200—0 | 460·— |
| Tow. akc. Wang 200—0 | 275·— |
| Tow. akc. Przeworsk 1000—60 | 2000·— |
| Tow. akc. Rakszawa 200—13 | 300·— |
| Lwowski akc. Zakład zastawniczy 400—14 | 460·— |
| Tow. akc. Fabr. kart 200—0 | 250·— |
| Tow. Chodorów 200—0 | 300·— |

Kursa obrotowe:

| | ofiar. | żądano |
|---|---|---|
| Bank hip. gal. 400—28 | 655·— | 665·— |
| Bank przemysłowy 400—28 | 600·— | 610·— |
| Browary lwowskie 500—50 | 780·— | 800·— |
| Bank ziem. kred. gal. 400—24 | 505·— | 515·— |
| Polskie Tow. handl. 200—12 | 350·— | 360·— |
| Tow. akc. Gafota 200—0 | 230·— | —·— |

**II. Listy zastawne za 100 kor.** (bez kup. bież.).

| | | |
|---|---|---|
| Tow. kred. gal. ziem. 4½% | 114·— | 115·— |
| Tow. kred. gal. ziem. 4% | 109·— | 110·— |
| Bank kraj. gal. 4½% | 111·50 | 112 50 |
| Bank kraj. gal. 4% | 108·— | 109 — |
| Bank hip. gal. 4½% | 109·— | 110·— |
| Bank hip. gal. 4% | 104·50 | 105·50 |
| Bank kred. ziem. 4½% | 106·— | 107·— |
| Bank hip. zemelny 4½% | 106·25 | 107·25 |
| Bank galic. dla handlu i przem. 4½% | 105·— | 106·— |

**III. Obligi za 100 kor.** (bez kup. bież.).

| | | |
|---|---|---|
| Komun. Banku kraj. 4½% | 108·— | 109·— |
| Komun. Banku kraj. 4% | 105·— | 106·— |
| Kolei lokalnej Ban. kraj. 4% | 103·— | 104·— |
| Pożyczka kraj. z r. 1893 4% | 101·50 | 102·50 |
| Pożyczka kraj. z r. 1908 szkol. 4% | 102·— | 103·— |
| Pożyczka kraj. z r. 1913 4½% | 107·50 | 108·50 |
| Pożyczka kraj. z r. 1914 4½% | 107·50 | 108 50 |
| 4% Pożyczka miasta Lwowa 1896, 1900, 1911 | 97·— | 98·— |

## Telegramy P. A. T.

### Powrót Naczelnika Państwa.

**Wilno.** Dzisiejszej nocy Naczelnik Państwa wyjechał z Wilna. Dziś rano wyjeżdżają z Wilna specyalnym pociągiem do Warszawy zaproszeni goście, którzy uczestniczyli w uroczystościach uniwersyteckich.

### Układ polsko-niemiecki.

**Poznań.** Niemiecki komisarz rządowy mającv czuwać nad wprowadzeniem w życie warunków układu polsko-niemieckiego z dnia 5 b. m. prof. Delbrück, wyjeżdża dziś wieczorem do Warszawy.

Ze strony polskiej zamianowany został komisarzem Polskiego Czerwonego Krzyża, p. Mieczysław Krzyżankiewicz, a z dzielnicy Górnego Slązka mecenas Czapla.

Polsko-niemiecki układ z 1 b. m. będzie ratyfikowany w dniach najbliższych.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor: STANISŁAW ROSSOWSKI



---

**Clément Vautel.**

## 20-to minutowy dzień pracy.

(Dokończenie).

Posłowie i senatorowie obradowali tylko przez 20 minut, mimo to nie gorzej rządzili; urzędnicy urzędowali tylko w przepisanych 20 minutach: nie było już czasu na drzemkę i sprawy nic na tem nie traciły.

Oczywiście uczniowie nie poświęcali nauce więcej nad 20 minut. Zresztą nowe metody nauczania umożliwiały „tuczenie“ młodocianych umysłów tak, jak się opycha drób. I trzeba przyznać, że większość egzaminów była nie najgorsza.

Nareszcie czasy, przepowiedziane przez proroków, nadeszły. Rozpoczynał się wiek złoty. Stawała się rzeczywistością ta „kraina przyszłości“, którą sceptycy uznali za krainę złudy i fantazyi. Prawo Genezy: „W pocie czoła będziesz pożywał chleba“, straciło swe znaczenie; przez 20 minut pracy trudno było spocić się, zwłaszcza, gdy ciężką robotę wykonywały maszyny.

Nie było już proletaryuszy, paryasów ani nieszczęśliwych, ponieważ wogóle nie było pracujących.

Niestety! Nie pomyślano o zorganizowaniu wolnych godzin. Obywatele rozporządzali codziennie czasem 23 godzin i 40 min., z których przypadało na sen 9 do 10 godzin; cóż zrobić z resztą? Kabaret, kino, nie wystarczały, bo i tam dzień 20-to minutowy władał nieodwołalnie.

Nudy zawisły nad miastem, krajem....

Niegdyś robotnik śpiewał, choć przy pracy, dziś, bezczynny ziewał, a twarz jego stała się smutniejszą, niż w czasach tyranii kapitalistów.

Władze zrozumiały doniosłość tej kwestyi. Społeczeństwo, które się nudzi, zdolne jest do wszelkich ekscesów.

Ministerstwo pracy zamieniono na ministerstwo odpoczynku; ministrowie, dawniej znani z lenistwa, otrzymali najwyższe godności.

— Organizujmy — wołał zapalony działacz — rozrywki dla ludu; trzeba dać ludowi sposób spędzenia czasu przyjemnie. Twórzmy biblioteki, prowadźmy pracujących do muzeów, organizujmy festiwale i meetingi ludowe. Lud będzie dobrze się bawić.

Rzeczywiście.... Biblioteki ludowe wzbudziły zainteresowanie, lecz gdy wszyscy przeczytali „Monte Christo“, Sherlocka Holmesa, Arsen Lupina i t. d. straciły swych zwolenników. Minister odpoczynku nalegał na rozpowszechnienie podręczników o „Wychowaniu społecznem“, ale te starania nie znalazły poparaia; obywatele nie odczuwali potrzeby udoskonalenia swych wiadomości społecznych. Ogół okazał się obojętnym na te wysiłki ze strony ministerstwa.

Matche sportowe miałyby większe powodzenie, ale wyścigi 20-to minutowe były przesadnie ukrócane.

Zwiedzanie muzeów zapowiadało się dobrze; pierwszego dnia zgłosiło się 100.000 obywateli; po miesiącu nie było literalnie nikogo.

W Swięta Ludowe przesuwały się po Polach Elizejskich pochody, symbolizujące Postęp, Naukę, Rolnictwo, Sztukę, Przemysł, Macierzyństwo, i i.... chór śpiewał Hymn Ludzkości, tancerki opery tańczyły, śpiewano Marsyliankę, artyści dramatyczni deklamowali na wszystkich rogach ulic....

Niestety, 20-to minutowy dzień przeszkadzał rozwinięciu się tych uroczystości w całej pełni. I te pochody nie bawiły ludu. Lud ziewał.

Tymczasem rewolucyoniści organizowali propagandę, która zaniepokoiła władze.

— Chcemy — oznajmili — pracować swobodnie. Dość bezczynności, za dużo jej; skończmy już raz z tą usypiającą egzystencyą! Tyraństwem jest zmuszanie ludu do zanudzania się przez 14 godzin dziennie. Do pracy, Towarzysze! Niech żyje praca!

W dawnych czasach Towarzysze objawiali niezadowolenie strajkiem, dziś — pracą. Przeczytano w *Głosie Pracujących*, organie nowego stowarzyszenia, informacye tej treści:

Ruch robotniczy — Robotnicy domu Babylas postanowili zostawać codziennie przez jedną godzinę przy pracy.

Decyzyę tę przyjęto z szemraniem, ale wszelkie próby obalenia jej pozostały bezskuteczne.

1-go maja 1941 rozlepiono po ulicach Paryża afisz:

„Robotnicy, nie byliście nigdy tak nieszczęśliwi, jak od czasu wprowadzenia dnia 20-minutowego. Ziewacie, nie wiecie, co robić, dokąd iść, jesteście wszyscy neurastenikami.

Dość tego! Praca jest zdrowiem ciała i umysłu. Trzeba, byście odzyskali chęć do życia; na to jedynym środkiem — praca. Uznajcie wszyscy jednogodzinny dzień pracy!“.

Olbrzymia manifestacya na ulicach Paryża —

Okrzyki: Wiwat jednogodzinny dzień pracy!!!

Reforma tak upragniona natychmiast została zrealizowana. Lecz rewolucyoniści byli niezaspokojeni. W roku następnym ogłosili „dzień dwugodzinny“.

Kolejno, w miarę rozwoju społecznego, następowały:

3-godzinny dzień pracy!
4 godzinny dzień pracy!
5-godzinny dzień pracy!
6 godzinny dzień pracy!
7-godzinny dzień pracy!
Ośmiogodzinny dzień pracy!!

Zwycięstwa te spędziły nakoniec zmorę śmiertelnych nudów, które ciężyły nad klasą pracującą. Na nowo radość napełniła pracownie. Demokracya przestała być neurasteniczną. Nauczyła się cenić pracę, pracę tak długo nienawidzoną i przeklinaną, pracę, bez której życie byłoby nie do zniesienia.

# OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

## Licytacye.

E. X. 271/18 (5). Na wniosek Pesi Schleimer zam. Rottenberg odbędzie się dnia 17 listopada 1919 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 111 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 3525 gminy Stanisławów, składająca się z pgr. 1160/34 o powierzchni 350 76 m.², na której wystawiony jest dom mieszkalny i budynek gospodarczy. Wartość szacunkowa 10.518 kor. 12 hal.; najniższa oferta 5.259 kor. 6 hal. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział X.

Stanisławów, 1 października 1919. (4462)

## Rozmaite obwieszczenia.

Ns. 5241/19. Przy Antonim Tuzli, sierżancie magazynu żywnościowego D. O. E. we Lwowie znaleziono kwotę 3.000 kor. stanowiące wedle prawdopodobieństwa cudzą własność. Wzywa się właściciela tej kwoty by w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu się zgłosił i swoje prawo własności udowodnił. Po upływie tego czasokresu wydane zostanie zarządzenie po myśli 378 i 379 pk.

Sąd okręgowy karny.

Lwów, 1 października 1919. (4406 2—3)

C. II. 251/19 (1). Przeciw Annie z Komłoszów Fitel ze Skolego, której miejsce pobytu nie jest znane, wniesiony został do sądu powiatowego w Skolem przez Mikołaja Fitla, syna Wasyla ze Skolego pozew o uznanie kontraktu darowizny za nieważniony zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 10 października 1919 r. o godz. 9 rano w sądzie tutejszym biuro 2. Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. dr. Adolfa Spritzera, adwokata w Skolem kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Skole, dnia 21 września 1919. (4469 1—3)

C. I. 267/19/1. Przeciw nieobj. masie spadk. ś. p. Józefa Gacka, wniesiony został do sądu powiatowego w Ottynii przez Franciszka Józefa Gacka pozew o zeznanie dokumentu przenoszącego własność na rzecz powoda. Na podstawie pozwu wyznaczono została rozprawa w tut. sądzie na dzień 11 listopada 1919 r. godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw nieobj. masy ś. p. Józefa Gacka ustanawia się p. Feliksa Konarskiego, wójta w Uhornikach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki masa objęta zostanie.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Ottynia, 4 października 1919. (4461)

C. I. 250/1 (19). Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Stanisławowi Cebuli, wniesiony został do sądu powiatowego w Ottyni Józefa Werstlera Ottynii pozew o uznanie prawa własności do realności lwh. 2590 gm. Ottynia. Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 11 listopada 1919 godz. 9 rano w tut. sądzie. Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu Stanisława Cebuli ustanawia p. dr. Izydora Blumenblatt, adwokata w Ottynii, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Stanisława Cebulę w rzeczonej sprawiena jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Ottynia, dnia 8 października 1919. (4460)

## Wyroki prasowe.

Pr. 46/19 (2). (4456)

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k.: że 1. treść artykułu umieszczonego w Nr. 32 wychodzącego w Przemyślu czasopisma peryodycznego „Tygodnik Jarosławski" z dnia 5 października 1919 pod tytułem „Korespondencye" od słów „Piskorowice, 29 września 1919 do słów „kto ulituje się nad nami" zawiera znamiona występku z § 487 u. k. i art. V. ustawy z dnia 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p. ex 1863, 2. że konfiskata tego numeru czasopisma „Tygodnik Jarosławski" zarządzona przez Prokuratora jest usprawiedliwioną, 3. że rozpowszechnianie rzeczonego artykułu jest wzbronione.

Sąd okręgowy jako Trybunał prasowy.

Przemyśl, dnia 7 października 1919.

Pr. 45/19 (2). (4455)

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k.: że 1. treść artykułu umieszczonego w Nr. 187 wychodzącego w Przemyślu czasopisma peryodycznego „Ziemia Przemyska" z dnia 2 października 1919 pod tytułem „Nie do wiary" od słów „Wygoda i pragnienie" do słów „tak dłużej być nie może" zawiera znamiona występku z artykułu V. noweli z 17 grudnia l. 1862, l. 8, Dz. p. p. z r. 1863 i z § 491, 492 u. k., 2. że konfiskata tego numeru czasopisma „Ziemia Przemyska" zarządzona przez Prokuratora jest usprawiedliwioną, 3. że rozpowszechnianie rzeczonego artykułu jest wzbronione.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Przemyśl, dnia 4 października 1919.

## Spadki.

A. VI. 72/15 (7). Iwan Tokaruk zmarł dnia 17 grudnia 1914 w Paryszczach nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Sądowi niewiadomo, czy pozostali dziedzice. — Ustanawia zatem p. dr. Abescha, adwokata w Nadwórnie, kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, winien o tem donieść temu sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu będzie spadek wydany tym osobom, które wykażą swe prawa, o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie skarbowi Państwa.

Sąd powiatowy, Oddz. VI.

Nadwórna, 4 września 1919. (4301 3—3)

## Amortyzacye.

Nc. VI. 504/18 (2). Edykt. Na wniosek Michała Huczaka w Stanisławowie wdraża się postępowanie w celu amortyzacyi wystawionego przez Bank berneński dokumentu sprzedaży Nr. 12198 na państwowy los turecki Nr. 675710, który miał uledz zniszczeniu w lipcu 1917 podczas inwazyi rossyjskiej.

Posiadacza tego dokumentu wzywa się, by do 6 miesięcy wykazał doń swe prawa, w przeciwnym razie dokument ten po upływie powyższego czasokresu uznany zostanie za bezskuteczny.

Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, 17 września 1919. (4415 2—3)

T. IV. 85/17 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Jakóba Rosnera, właściciela realności w Tarnowie ul. Lwowska l. 31 podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć, wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia, przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. Wrazie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: 1. karta wkładkowa Wiedeńskiego Banku Związkowego Ekspozytura w Tarnowie opiewające na imię i nazwisko Izraela Rosnera Nr. 7718 na sumę 5400 kor. 2. karta wkładkowa Wiedeńskiego Banku Związkowego Ekspozytura w Tarnowie opiewająca na imię i nazwisko Racheli Rosner Nr. 7163 na sumę pierwotnie 10.000 kor. a obecnie 5000 kor.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 29 sierpnia 1919. (4435 1—3)

T. II. 13/19 (1). Umorzenie. Na wniosek Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Tarnowie zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, który miał zaginąć i wzywa się posiadacza tego weksla, aby go do dni 14 licząc od dnia ogłoszenia edyktu niniejszego, przedłożył temu sądowi. Wrazie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby sąd weksel ten za umorzony i bez znaczenia. Weksel jest z daty Komarówka dnia 25 lutego 1914 na 600 kor. z terminem płatności za cztery miesiące od daty, wystawiony przez Józefa Wolgnera, akceptowany przez Mojżesza Zauderera a żyrowany przez Józefa Wolgnera i Mojżesza Sterna. Celem doręczenia niniejszej uchwały ustanawia się nieobjętej masy spadkowej b. p. Mojżesza Sterna kuratora ad aktum Samuela Sommera, kupca w Tarnowie.

Sąd okręgowy, Oddział II.

Tarnów, 16 września 1919. (4434 1—3)

Nc. I. 1068/19 (9). Na wniosek Abrahama Morgenbessera w Baligrodzie rozpisuje się edykt co do zaginionej książeczki wkładkowej Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Baligrodzie, której numer jest nieznany a opiewającej na 1500 koron, oraz co do książeczki zaginionej udziałowej tegoż Towarzystwa na 50 koron wystawionych na imię Abrahama Morgenbessera w Baligrodzie.

Posiadacza tych książeczek wzywa, by zgłosił się w przeciągu 6 miesięcy ze swymi prawami, w przeciwnym razie po upływie tego czasokresu książeczki zostaną uznane za bezskuteczne.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, 6 września 1919. (4459)

T. II. 7/19 (2). Zarządzenie umorzenia weksla. Na wniosek dr. Hermana Leckera, adwokata w Rzeszowie, podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonych dwóch weksli, które miały zaginąć i wzywa się posiadacza tych weksli, acy je do 45 dni liczące od dnia ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" przedłożył temu sądowi. Wrazie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby sąd weksel za umorzony. Pierwszy weksel jest z daty Rzeszów, 23 lipca 1914 na 1200 kor. płatny 23 października 1914 a zaopatrzony podpisami Chaji Stierer jako akceptantki, Leiby Stierera jako wystawcy i Chiela Henryka Grossmana jako żyranta, zaś drugi z daty Rzeszów 15 września 1914 na 300 kor. płatny 15 września 1914 i zaopatrzony tymi samymi podpisami.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 14 sierpnia 1919. (4453)

Nc. V. 179/19 (3). Na wniosek Lipy Duldiga, kupca w Przemyślu podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej kartek zastawniczych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych kartek, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. Wrazie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie: 1. kartki zastawniczej oddziału zastawniczego Kasy oszczędności miasta Przemyśla Nr. 11.666 z daty Przemyśl 6 maja 1914 na zastaw 2 srebrnych lichtarzy i solniczki za kwotę 55 kor. na litery Z. D, 2. Nr. 11.510 z daty Przemyśl 1 maja 1914 sygnowanej literami L. D. na zastaw złotej branzoletki, pierścionka z dyamentem, 3 srebrnych łyżeczek, 6 łyżek i 4 widelców zastawionych na kwotę 80 kor.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyśl, 31 lipca 1919. (4452)

T. 45/19 (3). Амортизация. На внесене Мальвіни Шляймер в Станіславові вводить ся поступоване аиортизацийне що до імовірно внескодательці пропавшого квіту заставничого філії Банку гіпотечного в Станіславові Ч. 8638 з 13 липня 1914 на заставлених пару кульчуків золотих з раутами.

Держителя повисшого квіту взиває ся, щоби квіт топ в протягу 6 місяців від дня сего оголошеня тут. судови предложив або свої заміти вніс, інакше по упливі повисшого речинця узнаниц буде за неважний.

Суд окружний, Відділ IV.

Станиславів, 7 мая 1919. (4467)

## Edykta w sprawach uznania za zmarłego.

T. IV. 11/19 (3). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci Stanisława Knota. Stanisław Knot z Kandziarza, szeregowiec 17 pułku obrony krajowej brał udział w walkach na froncie rossyjskim w r. 1914. W dniu 1 listopada 1914 r. jak zeznał zaprzysiężony świadek Stanisław Maruszak, padł Stanisław Knot w czasie walki pod Opatowem w odległości około 10 kroków od świadka, trafiony kulą rossyjską, co świadek oglądnąwszy Stanisława Knota naocznie stwierdził, poczem niedługo, zwłoki poległego zostały przez żołnierzy rossyjskich obrabowane.

Gdy wobec tego jest prawdopodobnem, że Stanisław Knot poniósł śmierć, zarządza się na wniosek Katarzyny Knot postępowanie celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 15 stycznia 1920 r. albo sądowi albo p. Mieczysławowi Mossorowi, adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 16 marca 1919. (4433 2—3)

T. IV. 2/19 (9). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego Tomasza Wróbla. Tomasz Wróbel, urodzony w Lichwinie 29 września 1877 powołany do służby wojskowej w r. 1915 jako żołnierz pospolitego ruszenia przy 32 pułku piechoty pełnił swą służbę aż do listopada 1915 r. w Gracu, następnie wysłany na pole walki miał zginąć na froncie włoskim trafiony kulą w głowę. Ostatnią wiadomość o jego życiu otrzymała jego żona Stanisława Wróblowa we wrześniu 1915 r.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania ustawowego z § 24 u. c. i § 1 ces. rozp. z dnia 12 października 1914 Nr. 276 Dz. p. p. l. 2 ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., przeto zarządza się na wniosek Stanisławy ze Sarkowiczów Wróblowej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby sądowi albo dr. Tadeuszowi Tollnerowi, adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się kuratorem, oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Tomasza Wróbla wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 kwietnia 1910 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 12 września 1919. (4432 2—3)

T. 43/11 (4). Едикт. Введене поступованя в цїли узнаня за помершого. Павло Іваніцкій син Михаіла, уроджений 1 серпня 1894 і замешкалий в Калуши від червня 1916 р. не дав про себе ніякоі вістки. Николо Андрейко з Калуша візнав що служив з Павлом Іваніцким при 13 полку уланів і що тойже 30 червня 1916 під Радивилом коли вийшов по фасунок з окопів поцілений кулею з кріса в пульс упав на землю нічо не говорочи. Після предложеноі через внескодательку картки підписаноі незнаним цуґсфірером Гаврилюком Петром і Каською Петром. Павло Іваніцкій зістав забитий поцілений міною в пульс 1 липня 1916 похований в липни 1916 у старобродкім лїсї.

Коли про те приняти належить, що зайде законний здогад з 31 марта 1918 Ч. 128 Д. з. д. про те вводить ся на просьбу Юлії Іваніцкоі поступоване в цїли узнаня загинувшого за помершого. Взиває ся про те загальне візване, щоби завідомлено суд або куратора Йосифа Умініловича з Калуша о повисше згаданім. Павла Іваніцкого взиває ся, щоби перед нисше поданим судом станув або в в іншій спосіб повідомив о своім житю. Сут тут. на поновну просьбу по дни 28 цьвітня 1920 рішить о узнаню за померmого.

Суд окружний, Віддїл IV.

Станіславів, 28 серпня 1919. (4322)

T. 46/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Bojko syn Wasyla i Ireny, urodzony 11 kwietnia 1888 we wsi Sełyszcze, zamieszkały w Przewozcu, od czerwca 1915 roku brał udział we wojnie w austr. armii pod Lublinem i od wiosny 1916 nie dał o sobie żadnej wiadomości.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 i ust. z 31 marca 1918 l. 128 D. p. p., przeto wdraża się na prośbę Paraski z Kulbańskich Bojko w Przewoźcu postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu Michałowi Kulbańskiemu w Przewoźcu wiadomości o powyż wymienionym. Wasyla Bojko syna Wasyla wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub winny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 maja 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 28 sierpnia 1919. (4457

# Firmy.

Firm. 228/19. Stow. IV. 141. Wpis stowarzyszenia. Wpisano do rejestru dnia 26 sierpnia 1919. Siedziba Rajcza (Sąd pow. Milówka). Brzmienie firmy: Konsum „Postęp“. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Rajczy. Przedmiot przedsiębiorstwa: zaopatrywanie członków w artykuły codziennego użytku, sprowadzenie środków żywności, ubiorów, przedmiotów potrzebnych do gospodarstwa domowego, jak również towarów wszelkiego gatunku, a to drogą kupna, wytwarzania lub wyrabiania i sprzedawanie tychże swym członkom za gotówkę. Umowa stowarzyszenia (statut) z dnia 19 sierpnia 1919 r. Udział wynosi 200 kor. i jest płatny przy stąpieniu. Każdy członek odpowiada swoim udziałem oraz podwójną sumą deklarowanych udziałów. Ogłoszenia następują przez obwieszczenie w lokalu stowarzyszenia. Zarząd składa się z trzech członków. Członkami zarządu są: Jakób Klapholz, przewodniczący, Izydor Krumholz, sekretarz, kupcy w Rajczy i Dawid Teichner, skarbnik, kupiec w Rycerce dolnej. Uprawnionym do zastępstwa stowarzyszenia jest zarząd. Podpis firmy zawiera firmę wypisaną lub odbitą oraz podpis przewodniczącego i jednego członka zarządu.

Sąd okręgowy jako handlowy, oddział II.

Wadowice, d. 26 sierpnia 1919. (4216)

Firm. 75/19. rej. C. 21. Uchwała. W rejestrze dla firm spółkowych przy firmie „Krzemieńska Spółka dla przemysłu drzewnego z ogr. odpow. w Krzemiennej“, zarządzam uzupełnienie wpisu w ten sposób, iż spółka ustanowiła jeszcze trzeciego zawiadowcę w osobie Fryderyka Lustiga, który atoli zawiadowstwo wykonywać będzie tylko kollektywnie ze zawiadowcą poprzednio ustanowionym Mauryciem Amsterem.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Sanok, d. 4 października 1919 (4292)

C. I. 96/19 (2). Przeciw Semkowi Buczko, ostatnio zamieszkałemu w Budyninie, którego życie i miejsce pobytu nie jest znane, wniesiony został do sądu powiatowego w Bełzie przez Nuchima Reissa z Budynina pozew o 1.000 koron zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 4 listopada 1919 o godz. 9 przed południem. Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego Semka Buczko, ustanawia się dr. Karola Badera w Bełzie kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego Semka Buczko w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Bełz, dnia 4 października 1919.

Eg. I. a. 202/19 (1). Przeciw Samuelow Majblumowi z Brodów, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu okręgowego w Złoczowie przez Józefa Pundyka i Jakóba Schorra w Złoczowie pozew uznanie mocy egzekucyjnej tus. nakazu za płaty z 14 sierpnia 1912 Cw. 3807/12 za zgasłą etc. Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 20 października 1919 r., godzinę 9 rano. Celem strzeżenia praw Samuela Majbluma ustanawia się p. dr Majbluma, adwokata w Złoczowie, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie Samuela Majbluma w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Złoczów, dnia 2 października 1919. (4458)

E. XV. 310/18. Na wniosek strony egzekwującej Adeli Wołoszko Iwańczukowej odbędzie się dnia 27 listopada 1919 r. o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 111 na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności: ks. gr. Stanisławów lwh. 2870. Oznaczenie realności: połowa realności składającej się z pb. 814/1 o powierzchni 231 m., wartość szacunkowa 2.310 kor., najniższa oferta 1.155 koron; ks. gr. Stanisławów lwh. 2871, oznaczenie realności: cała realność składająca się z pg. 694/1 ogród o powierzchni 543 m., wartość szacunkowa 3.801 koron, najniższa oferta 1.900 kor. 50 hal. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddz. XV.

Stanisławów, 24 września 1919. (4463)

Firm. 390/19. Wpis stowarzyszenia z ograniczoną odpowiedzialnością. Wpisano do rejestru dnia 9 lipca 1919. Siedziba firmy: Czudec. Brzmienie firmy: „Konsum mieszczański w Czudcu“, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Data statutu: Czudec, dnia 1 lipca 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: Stowarzyszenie celem zaopatrywania członków swoich w artykuły codziennego użytku. Dyrekcya: Zarząd składa się z trzech członków. Członkami zarządu są: Schapse Jaffe, Abraham Orbach, Aron Bertram, — wszyscy w Czudcu. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą dwaj członkowie dyrekcyi. Ogłoszenia następują przez wywieszenie obwieszczenia w kacelaryi stowarzyszenia. Udział członków ustanowiono na kwotę 10 koron. Odpowiedzialność: Członek stowarzyszenia odpowiada deklarowanymi udziałami w potrójnej wysokości.

Sąd okręgowy, Oddz. V.

Rzeszów, dnia 5 lipca 1919. (4341)

Firm. 219/19. Wpis stowarzyszenia z ogr. odpow. Wpisano do rejestru dnia 23 kwietnia 1919 r. Siedziba firmy: Czudec. Brzmienie firmy: Towarzystwo konsumu obywatelskiego w Czudcu, stow. zarej. z ogran. Data statutu: Czudec, dnia 2 kwietnia 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: Stowarzyszenie celem nabywania i zaopatrywania swoich członków w artykuły codziennego użytku. Dyrekcya: Zarząd składa się z 2 członków, którymi wybrani zostali Abraham Rubinfel i Simche Rubinfeld — obydwaj z Czudca. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą obaj członkowie dyrekcyi. Ogłoszenia następują przez afiszowanie w lokalu Towarzystwa. Udział członków ustanowiono na kwotę 30 koron. Odpowiedzialność: Członek stowarzyszenia prócz deklarowanych udziałów odpowiada jeszcze kwotą równającą się dwukrotnej wysokości deklarowanych udziałów.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 19 kwietnia 1919. (4342)

Firm. 430/19. Wpis stowarzyszenia ograniczoną odpowiedzialnością. Wpisano do rejestru dnia 30 lipca 1919. Siedziba firmy: Rudnik nad Sanem. Brzmienie firmy: Rzemieślnicza spółka spożywcza stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Rudniku n/S. Data statutu: Nisko, dnia 27 czerwca 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: nabywanie wszelkich artykułów spożywczych i użytku domowego i sprzedaży tychże członkom stowarzyszenia. Dyrekcya: Zarząd składa się z 3 członków i 2 zastępców. Członkami zarządu są: Andrzej Pischta, Jan Ryński, Bernard Schönhaus, Antoni Maja, Karol Ręczkowski, ci dwaj ostatni jako zastępcy — wszyscy w Rudniku n/S. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą dwaj członkowie zarządu. Ogłoszenia następują przez afisz wanie w lokalu sklepowym stowarzyszenia. Udział członków ustanowiono na kwotę 50 kor. Odpowiedzialność: Członek stowarzyszenia prócz deklarowanych udziałów odpowiada jeszcze kwotą równającą się dwukrotnej wysokości deklarowanych udziałów.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 26 lipca 1919. (4336)

Firm. 86/15 Oddz. C. I. 154. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowy firm. Do rejestru Oddział C. należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Drohobycz. Brzmienie firmy: „Konsum spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Drohobyczu, po niemiecku: Konsum Gesellschaft m. b. H. in Drohobycz. Na zwyczajnem walnem zgromadzeniu spółki odbytem dnia 25 czerwca 1918 odwołani zostali dotychczasowi zawiadowcy: Bronisław Meszyński i Teofil Jabłoński, a w ich miejsce ustanowieni zostali zawiadowcami: 1. Juliusz Mokry, radca górniczy w Drohobyczu; 2. Stanisław Szayna, urzędnik prywatny w Drohobyczu. Dzień wpisu: dnia 30 czerwca 1919.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 25 czerwca 1919. (4351)

Firm. 114/19 Stow. VI. 238. Zmiany dotyczące stowarzyszenia już wpisanego. W rejestrze stowarzyszeń wpisano dnia 12 sierpnia 1919 przy stowarzyszeniu: Spółka Oszczędności i pożyczek w Muninie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną odpowiedzialnością, następujące zmiany: że na walnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia odbytem dnia 15 czerwca 1919 wybrano: Tomasza Walasza, rolnika w Muninie, przełożonym zarządu; Tomasza Sobienia, rolnika w Muninie, zastępcą przełożonego zarządu; Stanisława Gmyrka, rolnika w Muninie, członkiem zarządu; w miejsce Michała Skibiska, Antoniego Juchy i Jędrzeja Łagockiego.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV.

Przemyśl, dnia 9 sierpnia 1919. (4007)

Firm. 950/19 Stow. V. 650. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Kraków. Brzmienie firmy: Związek polskich Stowarzyszeń spożywczych w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Data statutu: 2 czerwca 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: Popieranie działalności i pomyślnego rozwoju tych stowarzyszeń spożywczych, które do związku na podstawie niniejszego statutu przystąpią a to pod względem handlowym, finansowym, organizacyjnym, administracyjnym, gospodarczym a w szczególności aprowizacyjnym. Czas trwania: nieograniczony. Dyrekcya składa się z 5 członków. Członkami pierwszej dyrekcyi są: Dr. Maryan Starzewski, emer. radca kolej. i dyrektor Związku ekon. urzędników, profesorów i nauczycieli, dr. Stanisław Kłodnicki, radca kolejowy, August Kossowski, emer. sędzia powiatowy, dr. Adam Pachoński, urzędnik Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, Józef Matz, st. rew. kolei państw. Podpis firmy: Firmę stowarzyszenia podpisują pod stampilią lub wypisaną firmą dwaj członkowie dyrekcyi lub jeden z nich wspólnie z prokurzystą. Ogłoszenia: Wszelkie ogłoszenia organów zarządu mają być umieszczone na tablicy w biurach i lokalach związku dostępnych dla delegatów stowarzyszeń i stron, zaś ogłoszenia o walnych zgromadzeniach ponadto w jednym z dzienników w Krakowie wychodzących. Udziały członków wynoszą po 250 kor. Odpowiedzialność: podwójna. Wpisy szczegółowe: Rada nadzorcza składa się z tylu członków narodowości polskiej, ile stowarzyszeń należy do Związku i z takiej samej ilości zastępców. Data wpisu: 29 sierpnia 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków, dnia 28 sierpnia 1919. (4234)

Firm. 961/19 Oddz. B. I. 148 Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej Do rejestru oddział B. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Akcyjne Towarzystwo ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków i skutków odpowiedzialności ustawowej „Kosmos“ w Wiedniu, dyrekcya dla Polski w Krakowie, względnie „Unfall- und Haftpflicht-Versicherungs-Aktien Gesellschaft „Kosmos“ in Wien — Direction für Polen in Krakau“. Przedmiot przedsiębiorstwa: bezpośrednie i pośrednie przyjmowanie ubezpieczeń od wypadków i poręki i ubezpiecz ń od włamania Forma spółki: towarzystwo to jest towarzystwem akcyjnem, opierającem się na statucie zatwierdzonym przez ministerstwo spraw wewnętrznych w Wiedniu, reskryptem z 14-go września 1910 L. 34.013 i uchwalonym na zgromadzeniu dnia 28 września 1910. Czas trwania nieograniczony. Zakład filialny: zakład głównego zaprotokołowanego w sądzie handlowym w Wiedniu noszącego firmę tak samo brzmiącą. Wysokość kapitału zakładowego: kapitał zakładowy towarzystwa wynosi 1 500.000 K. rozłożony na 7500 akcyj po 200 K, na nazwisko opiewających i niepodzielnych. Podpis firmy: do ważności podpisu firmowego wymagane są podpisy 2 członków rady zawiadowczej, lub jednego członka rady zawiadowczej i jednego dyrektora, lub jednego członka rady zawiadowczej i prokurzysty. Samuel Abraham w Krakowie plac św. Magdaleny i zatwierdzony przez ministerstwo skarbu w Warszawie dnia 16 sierpnia 1919 r. L. 56 406/7005/19 generalnym pełnomocnikiem towarzystwa na obszarach b. monarchii austro-węgierskiej, wchodzących w skład Państwa Polskiego. Do podpisywania firmy towarzystwa w zakładzie głównym są upoważnieni: dr. Józef Thenen. Bernhard Bettelheim, Maks Chevenne. dr. Ernest Finger. dr. Henryk Grimm, dr. Adolf Gruss, Hugo Herstelder, dr Benno Krosta, Ernest Schwarz i prokurzyści: dr. Teodor Jellinek i Gustaw Spiegler. Ogłoszenia obwieszcza się w urzędowej gazecie „Wiener Zeitung“. Dzień wpisu: 12 września 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II.

Kraków, 6 września 1919. (4244)

Firm. 170/19 Rg. C. 15. Zmiany dotyczące firmy spółki z ograniczoną poręką już wpisanej. W rejestrze spółek dnia 26 lipca 1919 roku wpisano przy „Węgiel i Asbest“ spółka z ograniczoną poręką w Kalwaryi Zebrzydowskiej. Przedmiot przedsiębiorstwa: sprzedaż węgla, łupku asbestowo-cementowego, oraz innych materyałów opałowych i budowlanych, jak następuje: zawiadowcy Alfred Dudek i Wojciech Łuczak wykreśleni, Jan Modelski i Mieczysław Szulc jako zawiadowcy nowo wpisani.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II.

Wadowice, 26 lipca 1919. (4418)

Firm. 931/19. Stow. V. 654. Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Chrzanów. Brzmienie firmy: Chłopsko-robotnicze stowarzyszenie spożywcze. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Data statutu: 2 sierpnia 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: Dostarczanie środków żywności, części ubrań, artykułów gospodarstwa domowego i wogóle towarów wszelkiego rodzaju przez zakupno wytwarzanie lub przerabianie oraz dostarczanie tychże towarów członkom za gotówkę zaraz płatną. Czas trwania nieograniczony. Dyrekcya składa się z 3 członków. Do pierwszej dyrekcyi wchodzą: Słup Rudolf, Liszka Ignacy, Sutko Ludwik w Chrzanowie. Podpis firmy: Pod wyciśniętą stampilą firmą stowarzyszenia podpisują dwu członków zarządu swoje nazwiska. Ogłoszenia: obwieszczane będą w lokalu stowarzyszenia i na domu urzędu gminnego i t. d. Udziały członków wynoszą po 30 koron. Odpowiedzialność: podwójna. Data statutu: 30 sierpnia 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków, 28 sierpnia 1919. (4240)

Firm. 397/19. Sąd okręgowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie Spółka oszczędności i pożyczek w Przybyszówce, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, że na zwyczajnem walnem zgromadzeniu członków odbytem w dniu 25 maja 1919 wybrano w miejsce ustępujących członków Piotra Rącego, Michała Macha, Józefa Wiśniewskiego, nowych członków zarządu w osobach Mikołaja Micała, Walentego Pisarka i Józefa Swidra, gospodarzy w Przybyszówce. Wpis ten ogłasza się w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ i w „Przeglądzie prawa i administracyi.

Sąd okręgowy Oddz. V.

Rzeszów, 12 lipca 1919. (4333)

Firm 410/19. Sąd okręgowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do regestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowych gospodarczych przy firmie Spółka oszczędności i pożyczek w Rudniku nad Sanem, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, że na walnem zgromadzeniu członków odbytem w dniu 9 czerwca 1919 w miejsce ustępującego członka zarządu ks. Henryka Häusnera, wybrano członkiem zarządu ks. Jana Mrosa, katechetę w Rudniku nad Sanem.

Sąd okręgowy Oddz. V.

Rzesów, dnia 26 lipca 1919. (4339)

Firm. 934/19. Stow. V. 652. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych: Siedziba stowarzyszenia Podgrabie nad Niepołomice. — Brzmienie firmy: Spółka mleczarska w Podgrabiu ad Niepołomice, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Data statutu: 4 maja 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) wspólne przerabianie i spieniężanie mleka produkowanego w gospodarstwach członków spółki; b) szerzenie wiadomości co do umiejętności chowu i żywienia bydła mlecznego; c) wspólne sprowadzanie artykułów niezbędnych w gospodarstwie mlekiarskiem. Czas trwania nieograniczony. — Dyrekcya składa się z trzech członków. — Członkami pierwszego zarządu są: Jan Pieprzyca. Stanisław Siwek. Ludwik Zimmer w Niepołomicach. Podpis firmy: Firmę spółki podpisuje pod wyciśniętą pieczątką (stampilią) spółki przewodniczący (względnie jego zastępca), oraz jeden z członków zarządu. — Ogłoszenia obwieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki. Udziały członków wynoszą po 5 koron. Odpowiedzialność podwójna. Wpisy szczegółowe. Rada nadzorcza składa się z 5 członków. Data wpisu: 30 sierpnia 1919

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków, 28 sierpnia 1919. (4239

Fizm. 164/19 Poj. I. 113 Tutejszą uchwałą z dnia 21 maja 1915 roku Fizm: 220/14 Poj. I. 113 prostuje się w ten sposób. iż brzmienie firmy ma opiewać: L. Susaska (H. Danielczyk) a wyłącznym właścicielem tejże firmy iest Hugo Danielczyk, kapelusznik w Białej.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.

Wadowice, d. 12 lipca 1919 (4213)

Firm. 944/19 C. III. 15. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddz. C wciągnięto co następuje: Siedziba firmy Kraków. Brzmienie firmy Polski Związek handlowy, Spółka z ogran. odpowiedzialnością, po francusku Compagnie Polonaise de commerce, societe a reponsabilite limitee a Cracovie po niemiecku Polnischer Handelsverband Gesellschaft m. b.-H. in Krakau. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) wykonywanie interesów handlowych i handlu wszystkimi ustawowo w tym celu dopuszczonymi towarami, a w szczególności zaopatrywanie kupców, związków kooperatywnych i zarządów miejskich w towary, przemysłowe zaś w surowce i półfabrykaty. b) Wykonywanie wszelkich interesów mających związek z czynnościami pod a) wymienionymi jakoteż zakładanie i prowadzenie

wszystkich w związku z nimi będących ubocznych i pomocniczych przemysłów, zakładów i interesów podług obowiązkowych ustawowych przepisów. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Kontrakt Spółki: z daty Kraków dnia 4 sierpnia 1919 l. R. 5768. Czas trwania: nieograniczony. Kapitał zakładowy: 175.000 kor. dotąd połowa gotówką wpłacona. Zawiadowstwo: Karol Podgórczyk, właściciel realności w Krakowie u. Chodkiewicza 103 i Eugeniusz Zygmund przemysłowiec w Krakowie ul. Rakowicka 3, zastępcy zawiadowców Jan Ostrogski. przemysłowiec w Bielsku ul. Gizeli 25, i Tadeusz Knaus, przemysłowiec w Krakowie ul. Andrzeja Potockiego 2. Zastępstwo: Spółkę zastępuje dwóch zawiadowców łącznie lub jeden zawiadowca i jeden zastępca łącznie. Podpis firmy: pod wyciśniętą, wydrukowaną lub wypisaną osnową brzmienie firmy położą zawiadowcy względnie. Data wpisu 9 września 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.

Kraków d. 30 sierpnia 1919. (4241)

Firm. 93/19. Sp. I 105. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 24 czerwca 1919 roku przy firmie: Brzmienie: Żywiecka fabryka papieru. Siedziba: Żywiec. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Umarli członkowie Rady nadzorczej Bernard Serog i Karol Stefan, tudzież prokurzysta Ryszard Grabl. Prokurę udzielono Arturowi Wechsbergowi w Zabłociu ad Żywiec, który firmę podpisywał będzie łącznie z jednym członkiem Rady nadzorczej z wyłączeniem jednak Ignacego Seroga jako jego szwagra.

Sąd okr. jako handl. Oddział II.

Wadowice, 24 czerwca 1919. (4215)

Firm. 896/19 oddz. C. II. 166. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Towarzystwo dla przemysłu naftowego, spółka z ograniczoną poręką. Po niemiecku: Petroleum Industrie Geselschaft m. b. n. Podwyższenie kapitału zakładowego: Uchwałą Walnego zgromadzenia spólników z 26 lipca 1919 LR 31 994 podwyższony został kapitał zakładowy o 400.000 koron do kwoty 800.000 koron wpłacony gotówką. Kontrakt spółki z daty Wiedeń 27 listopada 1917 l. r. 70.579 doznaje zatem w § 6 i 7 zmiany wyszczególnionej w notaryalnem wygotowaniu protokołu walnego zgromadzenia z 26 lipca 1919 LR. 31394. Dzień wpisu: 22 sierpnia 1919.

Sąd okr. jako handl. Odd. II.

Kraków, dnia 20 sierpnia 1919. (4247)

# DONIESIENIA PRYWATNE.

## Ruch pociągów kolejowych

**obowiązujący z dniem 1 sierpnia 1919.**

### Przychodzą do Lwowa:

**na dworzec główny:**

Z Krakowa: $6^{20}$†), $7^{30}$, $11^{20}$, $16^{55}$, **$17^{55}$**, $21^{25}$,
†) z Gródka Jagiellońskiego.
Ze Złoczowa: $7^{30}$, $17^{15}$,
Ze Stanisławowa: $5^{45}$, $18^{55}$,
Ze Stryja: $7^{25}$, $17^{35}$, $22^{05}$,
Ze Sambora: $7^{00}$, $10^{55}$, $20^{00}$,
Z Bełzca: $7^{20}$§), **$10^{00}$**§), $16^{20}$§),
§) Z Warszawy.
Z Jaworowa: $8^{55}$, $19^{20}$,
Z Podhajec: $11^{30}$,
Ze Stojanowa: $10^{10}$, (z Kamionki str.),
Z Sokala: (przez Sapieżankę) **$8^{25}$**, (z Wilna),

**na dworzec „Lwów-Podzamcze“:**

Ze Złoczowa: $6^{56}$, $16^{50}$,
Z Podhajec: $11^{07}$,
Ze Stojanowa: $9^{44}$, (z Kamionki str.),
Z Sokala (przez Sapieżankę) **$8^{09}$**, (z Wilna),

**na dworzec „Lwów-Łyczaków“:**

Z Podhajec: $10^{48}$, $7^{16}$*), $15^{33}$*),
*) z Winnik.

**na dworzec „Lwów-Kleparów“:**

Z Bełzca: $7^{11}$§), **$9^{54}$**§), $16^{08}$,
§) z Warszawy.
Z Jaworowa: $8^{44}$, $19^{03}$,

### Odchodzą ze Lwowa:

**z dworca głównego:**

Do Krakowa: $7^{40}$, **$13^{05}$**, $17^{05}$, $21^{35}$, $23^{35}$.
Do Złoczowa: $8^{43}$, $18^{48}$,
Do Stanisławowowa: $8^{50}$, $22^{55}$,
Do Stryja: $7^{45}$, $13^{55}$, $18^{30}$,
Do Sambora: $9^{05}$, $13^{30}$, $22^{30}$,
Do Bełzca: $8^{10}$. **$19^{05}$**§), $21^{00}$§)'
§) Do Warszawy.
Do Jaworowa: $9^{10}$, $16^{05}$,
Do Podhajec: $15^{00}$,
Do Stojanowa: $17^{25}$ (do Kamionki str.),
Do Sokala (przez Sapieżańkę) **$19^{25}$**, (do Wilna),

**z dworca „Lwów-Podzamcze“:**

Do Złoczowa: $8^{58}$, $19^{04}$,
Do Podhajec: $15^{18}$,
Do Stojanowa: $17^{40}$ (do Kamionki str.),
Do Sokala: (przez Sapieżankę) **$19^{39}$**, (do Wilna),

**z dworca „Lwów-Łyczaków“:**

Do Podhajec: $14^{19}$*), $15^{43}$,
*) do Winnik.

**z dworca „Lwów-Kleparów“:**

Do Bełzca: $8^{19}$, $21^{08}$,

Do Jaworowa: $9^{18}$, $16^{21}$,

### Pociągi lokalne:

**na dworzec główny:**

Z Brzuchowic: $17^{35}$, $21^{17}$,

**na dworzec „Lwów-Kleparów“:**

Z Brzuchowic: $17^{17}$, $21^{00}$.

**z dworca głównego:**

Do Brzuchowic: $15^{01}$, $19^{43}$,

**z dworca „Lwów-Kleparów“:**

Do Brzuchowic: $15^{14}$, $19^{52}$.

**Uwaga:** Pociągi pospieszne oznaczone są tłustym drukiem.

## Ogłoszenie licytacyi.

## Zakład Zastawniczy Lombard Lwowski

Spółka z ograniczoną poręką

**ul. Sykstuska l. 10.**

podaje do powszechnej wiadomości, że zastawy t. j.

**Towary** od Nr. 619 do 20.261, nadto dawniejsze 2439, 2514, 5267, 58.474, 61.377, 62.813, 67,252, 67.913, 71.882, 77.395, 80 234, 93.027.

**Kosztowności** od Nr. 17.617 do Nr. 45.831.

**Papiery wartościowe** od Nr. 214 do Nr. 660,

dnia 4 listopada 1919 i w dniach następnych w lokalu przy ul. Sykstuskiej l. 10 od godz. 9 rano do 3 po południu przez publiczną licytacyę najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

**Czas do boju czas!...**

**64 pieśni żołnierskich**

układ na fortepian z podłożonym tekstem zebrał **Fr. Barański.** Format kieszonkowy, ozdobne wydanie w gustownej płóciennej oprawie **K 12·—**, na prowincyi z przesyłką **K 14·—.** Należytość należy nadesłać wpierw przekazem

**WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POLSKIEJ BERNARDA POŁONIECKIEGO**

**we Lwowie, ul. Kl. Tańskiej l. 1**

Do nabycia w każdej księgarni. Do cen dolicza się 10 prc. dodatku drożyźnianego. 4058 4—10

**Herbatę** świeżego zbioru

**Kawę surową** i codzień świeżo paloną

**Cacao holenderskie** wyborowej jakości

4151 4—10 poleca

Handel towarów kolonialnych, delikatesów i win

**Karola Krupińskiego**

**Lwów, ul. Akademicka l. 4.**

**P**iękny płaszcz damski z wielkim kołnierzem skankowym sprzedam za 3000 kor. Mikołaja 11 a, drzwi 6.

**Podpisujcie Polską Pożyczkę Państwową!**

Pojedyncze egzemplarze „Gazety Lwowskiej“ nabywać można w Ekspedycyi „Gazety Lwowskiej“, ul. Czarnieckiego l. 12, parter.

**Stałych kolporterów lub kolporterek** poszukuje Administracya „Gazety Lwowskiej“ Lwów, ul. Podwale l. 3.

**Osoba starsza,** inteligentna, będąca w strasznem położeniu, chora, prosi serca litościwe o pomoc. Wanda Milerowicz ul. św. Antoniego l. 7

**Piękna pasieczka** do sprzedania. Wiadomość: Tow Pszczelarskie, Lwów, Piaskowa 27, I. p.

**Biblioteczka źródłowych** dzieł historycznych do sprzedania. Pierzchała, Lwów, Piaskowa 27, I. p. od 4—5 po południu.

## Przesunięcie terminu wypłaty zaległych poborów legionowych.

Ponieważ jeszcze ciągle napływają do Ministerstwa spraw Wojskowych prośby o wypłaty zaległych poborów b. Legionistów mieszkających przeważnie po wsiach, a motywujących spóźnienie tem, że późno dowiedzieli się o wypłacie zaległych poborów do **dnia 31 października 1919.**

Wszelkie prośby wniesione po tym terminie pozostaną bez odpowiedzi.

Wypłata tych poborów dla oficerów służących w Wojsku Polskiem następuje w odnośnej Komisyi kasowej do której należą na podstawie deklaracyi, w której mają być podane wszystkie daty co do pobytu danego oficera od opuszczenia Legionów, aż do ponownego wstąpienia do Wojska Polskiego, oraz kwoty, które w międzyczasie pobrał.

Wypłata dla szeregowych na podstawie wykazów sporządzonych przez Dowódców Oddziału również z podaniem dat, co do pobytu odwystąpienia z Logionów, aż do ponownego wstąpienia, oraz kwot w międzyczasie pobranych.

Dowódca:
Inż. Gołogórski m. p.
generał-porucznik.

(4446 1—2)

**Spieszcie się**

z odnowieniem oraz kuponem losów do 5 (ostatniej) klasy Polskiej Loteryi Klasowej na Inwalidów. Ciągnienie rozpocznie się 29 bm. i trwać będzie trzy tygodnie. Każdy drugi los wygrać musi. Cena $^1/_8$ K 35·—, $^1/_4$ K 70·—, $^1/_1$ K 240·—. Główna wygrana K 500.000·—.

4425 1—5 **DOM BANKOWY**

**Schütz i Chajes**

**Lwów, pl. Marjacki 7. róg ul. Kopernika**

**Klajster płynny**

gotowy do użycia dla rzemieślników, biur i urzędów. Nadzyczajna oszczędność. Wielka wydatność. Zastępuje klej, krochmal, gumę arabską, dekstrynę

**1 kilo koron 10**

do nabycia tylko w handlu farb **Jana Sudhoffa**

**Lwów, ul. Akademicka l. 8.**

**Chłopca** do nauki krawiectwa przyjmie Pracownia sukien męskich

**ADOLF PEŁKA**

**ulica ŻULIŃSKIEGO l. 10.**

DENTYSTA (4155 2—8)

**Dr. Jakób Owiński**

pracownia dentyst.-techniczna, Halicka l. 21.

**Aparaty fotograficzne** wszystkich systemów przyjmuje do naprawy **BOGUMIŁ CZOŁOWSKI, Lwów, ul. Franciszkańska l. 7, II. piętro.**




Z drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego 12, pod zarządem Józefa Ziembińskiego.